Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8 12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 42. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

Rozbicie obozu katolickiego i potrzeba jego konsolidacji.

Żywioły „postępowe" w Polsce nie są zbyt liczne, ale zato znajdują się bardzo często na wpływowych stanowiskach. „Postępowość" ich polega w pierwszej mierze na niechęci do Kościoła Katolickiego, a następnie na popieraniu wszelkich prądów, które dążą do podkopania wpływów i znaczenia katolicyzmu oraz osłabienia życia katolickiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności prądy te mają bardzo silne oparcie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a więc mającem wpływ decydujący na szkolnictwo przedewszystkiem. Tak jest i tak było prawie zawsze w wolnej Polsce. Nie jest to z pewnością przypadek, że ministrami tego resortu są prawie zawsze ludzie niechętni Kościołowi Katolickiemu, co dowodzi, że istnieje **siła ukryta**, która wpływ swój w tym kierunku wywierać umie. Nie jest zapewne bajką, że siłą tą jest **masonerja.**

To, co się w ostatnich czasach na polu walki z światopoglądem chrześcijańskim wogóle, a katolickim w szczególności dzieje, wywołało w społeczeństwie katolickiem bardzo żywe poruszenie. Dowodem, jak źle się dzieje, jest fakt, że nawet poseł z BB książę Radziwiłł zabrał głos w Sejmie i potępił metody działania ministra Wyznań Religijnych Czerwińskiego „jako katolik" i niestety tylko „we własnem imieniu". Dla nas będzie to wszystko zrozumiałe, jeżeli zważymy, że p. Czerwiński porzucił wiarę przodków swoich.

Społeczeństwo katolickie otrząsnęło się już z długiej śpiączki, i nie myśli nadal spokojnie znosić rodzimego „kulturkampfu". Coraz wyraźniej zarysowuje się **front katolicki** w Polsce, mający na celu stawienie oporu „wolnomyślicielskim" zakusom. Słaby on jeszcze jest wskutek rozbicia katolików pod względem politycznym, ale nie ulega wątpliwości, że będzie się konsolidował i wzmacniał. Potrzeba jest oczywista, **„mobilizacja sił katolickich"** konieczna.

Pisze o tem trafnie katolicka „Polska", organ kurji arcybiskupiej warszawskiej:

„Niestety jednak, zamiast mobilizacji tych sił, obserwujemy ich rozbicie. Tłem jest tutaj **rozbieżność polityczna**, wytworzona na tle stosunku do aktualnych spraw państwowo-politycznych. Jako całkowicie pozostający na uboczu od aktualnych walk partyjno-politycznych i patrzący na rzeczy zupełnie objektywnie, sądzimy, że wolno nam postawić tę kropkę nad i. Rozterka wewnętrzno-polityczna rzuca swoje refleksy na stosunki wewnętrzne w szeregach katolickich, a ponieważ w rozterce tej nie brak z obu stron akcentów bardzo ostrych, przeto i rozdźwięki wśród polityków katolickich chwilami są dość głębokie. Możnaby powiedzieć, że **cień rzeczy doczesnych pada na rzeczy wieczne...**

I dlatego my, niezawisły obóz myśli katolickiej, zmierzając ku tak koniecznej konsolidacji szeregów katolickich w Polsce, głosimy z uporem **hasło pacyfikacji wewnętrznej, złagodzenia walk politycznych**, przywrócenia miru obywatelskiego i zaniechania jaskrawych waśni o władzę. Ale to nie wszystko. Rozumiejąc równie dobrze, jak p. Bobrzyński czy ks. Radziwiłł, że Polsce w jej dziejowym pochodzie niezbędny jest dogmat państwowo-społeczny, i że drogą do tego dogmatu jest **religijne nastawienie** zarówno społeczeństwa, jak i państwa — pracujemy nad powiązaniem Państwa i Kościoła w twórczej pracy urabiania duszy narodowej. I ten stosunek Państwa do Kościoła, nie ciasno polityczny, ale formułujący kwestje dziejowego wymiaru — musi być uważany przez katolików za cel i za sprawdzian postępowania.

Wiemy, że poruszamy zagadnienia niełatwe. Wiemy, że na niwie tych problemów porasta masę chwastu partyjno-politycznego. Wiemy, że z niejednej strony **czynione są wysiłki, aby narzucić się Kościołowi w roli wyłącznego obrońcy.** Jednak nie sądzimy, aby nie ocknęła się zdrowa polska myśl katolicka."

Tyle „Polska", na której uwagi całkowicie się piszemy. Myśl **pacyfikacji** wewnętrznej (złagodzenia walk), którą z innej okazji i z innych pobudek przed kilku miesiącami już rzuciliśmy, gorąco popieramy.

Katolicy powinni być przygotowani do obrony.

Z kół katolickich otrzymaliśmy poniższe uwagi, które doskonale uzupełniają to, co powyżej na ten temat piszemy:

Większość narodu polskiego stanowią katolicy. Że naród ma jeszcze żywą wiarę, o tem świadczą nasze po brzegi zapełnione świątynie podczas nabożeństwa.

Dlatego też wierzący lud polski nie może znieść ani lekceważenia ani zaczepianie religji. Lekceważeniem uczuć katolickich jest fakt, że **ministrem wyznań jest pan, który jest odstępcą od wiary katolickiej.**

Taki minister nie jest w stanie wzbudzić zaufania, żeby mógł być bezstronnym wobec tej religji, którą wyznawał, a potem ją porzucił.

Praktyka to poświadcza.

Jeżeli minister oświaty nie uznaje Kościoła jako czynnika wychowawczego narodu, to nie ma o religji tego szczytnego pojęcia, jakie mają wszyscy wierzący katolicy.

Każdy podręcznik pedagogiczny wylicza wśród czynników wychowawczych wpływ Kościoła. Tymczasem pan minister tego nie uznaje. Pan minister nie jest bezstronny.

Jeszcze więcej. **Pan minister Czerwiński jest dla religji katolickiej nieprzyjaźnie usposobiony.** Jego podwładni urzędnicy zaczepiali chrystjanizm na konferencji w Łowiczu, coby nie było możliwem, gdyby wiedzieli, że pan minister takich rzeczy nie toleruje.

Jeszcze więcej. **Panu ministrowi nie podoba się, że księża patronują towarzystwom młodzieży.** Wyraźnie to oświadczył.

Pan minister wolałby z pewnością, żeby młodzieży patronowali **ludzie bez wiary.** Zresztą każdy urabia społeczeństwo podług swoich własnych ideałów. Pan minister jest bezwyznaniowym, więc...

To są rzeczy dla wierzącego katolika smutne, ale prawdziwe.

Dosyć długo katolicy byli cierpliwi. Niedowierzaliśmy, słysząc, że w rządzie mamy najwyższych urzędników ludzi bez religji, ludzi wrogo usposobionych dla religji.

Dziś katolikom otwarty się oczy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przychodzą dla katolików ciężkie czasy. I dlatego dziś jest czas, **żeby się łączyć pod hasłem obrony wiary ojców.**

Po wstępnym ataku może nastąpić otwarta walka.

Obyśmy do tej walki byli przygotowani! Więc katolicy, baczność! bo chodzi o nasze najwyższe ideały.

Katolik.

Francja znowu bez rządu.

Premjerem ma zostać albo Poincaré albo też ponownie Tardieu.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 19. 2. Sytuacja rządowa we Francji jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Prezydent Doumergue przyjął dymisję gabinetu Tardieu i polecił mu tymczasowe dalsze prowadzenie spraw. Prezydent rozpoczął następnie rokowania z przywódcami poszczególnych partyj na temat utworzenia nowego rządu. Jedna rzecz wydaje się pewną, a mianowicie to, że premjerem zostanie albo Poincaré albo też Tardieu. Nie widać jednakże jeszcze końca przesilenia. **W**

Konferencja londyńska a przesilenie we Francji.

Londyn, 18. 2. (PAT) W obecnej chwili nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej wytworzyła się atmosfera próżni. Istnieje jednak nadzieja, że dymisja Tardieu opóźni prace konferencji nie więcej, niż o kilka dni.

Prasa berlińska wytyka „Deutsche Rundschau" błędną informację.

Niemcy przyznają się do omyłki w sprawie likwidacyj na Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 2. W berlińskich kołach politycznych w dalszym ciągu poważnie rozstrząsana jest sprawa przyjęcia albo odrzucenia umowy wyrównawczej z Polską w związku z poszczególnemi umowami wchodzącemi w skład planu Younga. Nowa teorja niemiecka dowodzi, że o ile zobowiązania odszkodowawcze wobec Niemców, jakie przejmuje na siebie rząd niemiecki na zasadzie umowy wyrównawczej, nie zostaną całkowicie wykonane, to wtedy **umowa wyrównawcza sprzeczna jest z konstytucją, co wymagałoby większości ⅔ głosów.**

To są jednak tylko **teorje.** W praktyce okazuje się, że **mnóstwo zamieszania w sprawie traktatu spowodowała bydgoska „Deutsche Rundschau"** ponieważ cała prasa niemiecka oparła się na jej wiadomości **o rzekomej dalszej likwidacji majątków niemieckich.** Trzeba było z wielkim trudem wytłumaczyć Niemcom, że jest różnica pomiędzy likwidacją a wykonaniem ustawy o reformie rolnej. Wczorajsze gazety berlińskie wytykają już „Deutsche Rundschau" **błędy informacyjne.** Np. „8-Uhr Abendblatt" pisze: Źródłem błędu jest widocznie wiadomość bydgoskiej „Rundschau"... Pismo to zaznacza dalej, że **w praktyce nic nie można zrobić, jeżeli wśród parcelowanych majątków znajduje się również pewna ilość majątków niemieckich.** Dotychczas jednakże **nie użyto ustawy agrarnej do odniemczania,** ponieważ w ciągu ostatnich 5 lat rozparcelowano na zasadzie ustawy **tylko 31 tys. ha.** majątków niemieckich, podczas gdy corocznie ustawowo miały być parcelowane 200 tys. ha. wogóle.

Trzeba stwierdzić, że **w nastrojach berlińskich w stosunku do Polski nastąpiło ostatnio pewne uspokojenie.**

B.

*

Berlin, 18. 2. (PAT) W kołach prawicowej opozycji parlamentarnej zapowiadają, że rząd Rzeszy w dniach najbliższych będzie zmuszony zażądać od rządu francuskiego odpowiedzi, czy francuska izba deputowanych odmówiłaby ratyfikacji planu Younga, o ileby polsko-niemiecka umowa likwidacyjna nie została przedłożona Reichstagowi do ratyfikacji równocześnie z nowym planem haskim.

Bibuła komunistyczna w redakcji „Rote Fahne".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 2. W dniu wczorajszym obsadziła policja nagle t. zw. Dom imieniem Liebknechta w Berlinie, w którym mieści się redakcja „Rote Fahne" i cały szereg biur komunistycznych. Policja mundurowa i kryminalna zmobilizowana w dużej ilości przeszukała dokładnie olbrzymi gmach przy Bülowplatz, przyczem znalazła **dwa wagony zakazanych druków komunistycznych,** które skonfiskowała.

W związku z rewizją podnoszą komuniści berlińscy **wielki krzyk** i skarżą się na terror faszystowsko-policyjny. Komuniści, którzy sami wszędzie, a również w Niemczech, uprawiają terror, nie mają faktycznie żadnego powodu do żalenia, ponieważ **rewizja odbyła się w sposób odpowiedni i spokojny.**

B.

Z posiedzenia Sejmu.

Gołosłowne zarzuty B. B. o współdziałaniu posłów opozycji z agenturami obcemi — napiętnowane. — Posła komunistę wyrzucono za drzwi.

Warszawa, 18. 2. (Pat.) Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Rataj (Piast), oświadczając, że klub B.B. ogłosił w ub. tygodniu w prasie swą uchwałę

w sprawie nietykalności poselskiej.

Uchwała ta zawiera, jak wywodzi mówca, w motywach ciężkie zarzuty pod adresem Sejmu

zarzuty współdziałania z agenturami obcemi

nie wskazując oskarżonych i nie wymieniając nazwisk. W obronie własnej czci mówca protestuje jaknasilniej przeciw takiemu sposobowi oświadczania klubu B. B. w przekonaniu, że do tego protestu przyłączą się i inni koledzy.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, do komisji skarbowej odesłano projekt ustawy o odstąpieniu gruntów państwowych w W. M. Gdańsku, do komisji zaś budżetowej projekt ustawy o zakupieniu na rzecz skarbu państwa kolejek fabryczno-łódzkich, projekt noweli do ustawy, upoważniającej rząd do

zaciągania pożyczek państwowych rolnikom,

o biletach państwowych w bilonie i pomocy dla instytucyj kredytowych, wreszcie projekt ustawy o funduszu eksportowym, poczem poseł Wyrzykowski (Wyzw.) referował projekt ustawy

o jednorazowym zasiłku dla urzędników

zaznaczając, że chodzi o wypłacenie $1/3$ dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Komisja zmieniła samą nazwę tego dodatku, określonego w projekcie rządowym jako **jednorazowy zasiłek** z uwagi na to, że nie jest to zasiłkiem, lecz wyrównaniem długu, zaciągniętego przez państwo.

Projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie poseł Harniewicz (Ch. D.) referował projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1930. Referent zaznacza, przy tej sposobności, że obecnie dużo się mówi o pacyfikacji i rozbrojeniu, a mimo to

państwa zbroją się w tempie bardzo szybkiem

w szczególności nasi sąsiedzi od wschodu i zachodu, a zbrojenia te zwrócone są przedewszystkiem przeciw nam.

Poseł Żarski (komunista) oświadcza się przeciw ustawie. Ponieważ mówca rzuca szereg inwektyw pod adresem państwa polskiego i rządu, przeto marszałek wzywa go kilkakrotnie do porządku, wreszcie odebrał mu głos, mimo to mówca nie zszedł z trybuny, lecz wśród wrzawy dalej wygłaszał swe przemówienie, wobec czego

straż marszałkowska usunęła komunistę z trybuny.

Marszałek wykluczył go na 3 posiedzenia. W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadcza, że przemówienie posła Żarskiego było

obrazą polskich uczuć patrjotycznych,

apeluje przeto do marszałka, aby zarządził wykreślenie całego tego przemówienia ze stenogramu sejmowego, jako przynoszącego hańbę Sejmowi.

Następnie po sprawozdaniu posła Żaczka (BB) Izba przyjęła do wiadomości i zatwierdzenia

przekroczenia kredytowe dokonane w latach 1923/24,

udzielając rządowi absolutorjum za te lata.

Wniosek Ch. D., N. P. R. i Piasta

w sprawie zmiany Konstytucji ma już zapewnione poparcie $1/3$ Sejmu.

Warszawa, 18. 2. (Pat.) W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu omawiano sprawę podkładów kolejowych.

Minister Kühn oświadczył, że komisja pracowała w trudnych warunkach, ale też i rezultat jej pracy nie jest zupełny i sprawa wymaga dalszego badania. Komisja popełniła błąd, zapóźno komunikując pos. Romockiemu i ministrowi stawiane zarzuty. Dopiero ze sprawozdań minister dowiedział się o zarzutach, że w 1928 r. płacono za dużo.

Po przemówieniu ministra dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Wśród wniosków zgłoszonych na dzisiejszem posiedzeniu jest

wniosek klubów Piasta, Ch. D. i NPR. w sprawie zmiany Konstytucji.

zaopatrzony 117 podpisami. Po 15 dniach wniosek ten zostanie przekazany komisji konstytucyjnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 3 popoł. Na jednym z ostatnich punktów umieszczono wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie koncesji Harrimana.

Proces przeciwko Czumie i towarzyszom.

Obciążająca zeznanie świadków.

Sosnowiec, 17. 2. (AW.) Dziś w siódmym dniu procesu przeciwko PPS lewicy przesłuchano szereg świadków oskarżenia i obrony. Ciekawe zeznanie złożył komisarz Rosolowicz z urzędu śledczego w Sosnowcu, który scharakteryzował działalność partji na terenie Zagłębia, gdzie PPS lewica stale współpracowała z K. P. P. i organizacjami komunizującemi. Świadek Alojzy Glejca, referent urzędu śledczego w Katowicach przedstawił działalność PPS lewicy na terenie województwa śląskiego. PPS lewica występowała wspólnie z Komunistyczną Partją Górnego Śląska, oraz ze związkami polsko-niemieckiemi zbliżonemi do tej partji.

Świadkowie obrony naogół nie wnoszą nic nowego do sprawy, a zeznania ich są chaotyczne i niejasne, zwłaszcza w kwestji dotyczącej stosunku PPS lewicy do K. P. P. oraz obrad i przemówień na zjeździe PPS lewicy w lipcu r. ub. w Warszawie.

Sosnowiec, 18. 2. (Pat.) W toku dzisiejszej rozprawy przeciwko Czumie i towarzyszom zeznawała m. in. świadek Sawicka, obecna członkini sekretarjatu generalnego PPS lewicy w Warszawie. Sawicka m. in. wspomniała o uchwale 2-ej międzynarodówki w 1920 r. w sprawie dowozu amunicji do Polski. Za przeciwdziałanie dowozowi broni i amunicji, po myśli tej instrukcji, międzynarodówka wyraziła gorące podziękowanie tym kolejarzom zagranicznym, którzy jej przestrzegali. Wreszcie świadek twierdził, że za uchwałą międzynarodówki głosował m. in. również obecny poseł Żuławski.

Walka o Konstytucję się zaognia.

Warszawa, 18. 2. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej **poseł Bitner (Ch. D.)** oświadczył, że na plenum dzisiejszego posiedzenia zapowiada zgłoszenie wniosku trzech stronnictw centrum w sprawie rewizji Konstytucji, na przyszłem zaś posiedzeniu komisji wniosek ten zgłosi oddzielnie.

Przewodniczący prof. Makowski zastrzegł się, że zgłoszenie tego wniosku nie może być powodem do wznowienia rozprawy ogólnej.

Następnie przemawiał poseł Niedziałkowski. **Referent projektu lewicy** podkreślił, że należy dążyć do tego, by grupy mniejszości nie czuły się w Rzplitej Polskiej czynnikami obcemi i by poczuwały się do pewnej odpowiedzialności za państwo. Mówca uważa te próby za realne.

Poseł **Piłsudski** — referent projektu B. B. polemizuje z wywodami przeciwników, twierdząc, że projekty Klubu Narodowego i centrum mają na celu popieranie największych usterek dzisiejszej Konstytucji, projekt zaś BB sięga do głębi i dąży do rzeczywistej przebudowy ustroju. Projekt lewicy zwiększa jeszcze **sejmowładztwo**, projekt Klubu Narodowego przebudować chce Konstytucję pod kątem widzenia osób, a nie rzeczy.

Przemawiał jeszcze **poseł Bitner (Ch. D.)**, prostując twierdzenie posła Piłsudskiego, jakoby wniosek stronnictwa centrum **pomniejszał władzę Prezydenta Rzplitej w sprawach wojskowych.** Na tem dyskusję ogólną przerwano.

Przewodniczący poseł Makowski zakomunikował, że marszałek Sejmu zgodził się na wydrukowanie stenogramu dyskusji ogólnej, oraz na zwrot kosztów rzeczoznawcom, którzy będą powołani przez podkomisję. Wywiązała się z kolei dłuższa dyskusja co do sposobu drukowania stenogramu. Dalszy ciąg dyskusji w piątek.

Bolszewicy grożą Ojcu św.

Z Rzymu donoszą, że skutkiem wydania przez Ojca św. encykliki przeciwko prześladowaniu religji i duchowieństwa w Rosji sowieckiej, **Watykan otrzymuje ciągle listy z pogróżkami pod adresem Ojca św.** Cenzura watykańska listów tych nie doręcza Papieżowi.

Dziwna rzecz, że Europa wobec ustawicznych zbrodni i łotrostw bolszewików rosyjskich zachowuje się dość biernie. Czyż rządy państw europejskich nie mają siły, aby **położyć kres zbrodniom rosyjskim?**

Dlaczego **Liga Narodów** nie zajmie w tej sprawie stanowiska? Przecież ona na to istnieje!

Ojcu św. za **śmiałe i mężne wystąpienie** przeciwko zbrodniom rosyjskim należy się **cześć i uznanie.**

Zgon byłego ministra Rzeszy Köstera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 2. Wielkie wrażenie wywołała w Berlinie wiadomość z Białogrodu o śmierci zdolnego dyplomaty niemieckiego, **posła Rzeszy niemieckiej przy rządzie jugosłowiańskim dr. Adolfa Köstera,** który zmarł wczoraj po kilku operacjach na ślepą kiszkę w 47 roku życia. Köster mimo swojego stosunkowo młodego wieku ma poza sobą **bardzo dużą karjerę.** Jest on jednym z przywódców socjalizmu. W roku 1912 był już docentem, potem zrezygnował z karjery naukowej, a po wojnie, w latach 1920 do 1922 był najpierw **ministrem spraw zagranicznych Rzeszy,** a potem w gabinecie dr. Wirtha **ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy.** Z kolei był Köster posłem niemieckim w Rydze i Białogrodzie, co jednak uważane było tylko za **okres przejściowy.**

Jednym z pierwszych, którzy złożyli rodzinie zmarłego współczucie, był król jugosłowiański Aleksander.

B.

Polsko-niemiecka spółka dla handlu zbożem.

Warszawa, 18. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym podpisana została polsko-niemiecka umowa, dotycząca wspólnej sprzedaży żyta eksportowego obu krajów. Umowa przewiduje podział ilości eksportowanego żyta w stosunku: Polska 40%, Niemcy 60%. Tranzakcje sprzedaży dokonane będą przez **wspólne polsko-niemieckie biuro sprzedaży.** Umowa zawarta została na okres do 1. VII. 1930 r. Oba rządy zobowiązały się jednocześnie do nie premjowania eksportu żyta poza tranzakcjami, dokonanemi przez powyższe wspólne biuro sprzedaży. Praktyczne rozpoczęcie czynności przewidziane jest już w dniach najbliższych.

Zjazd inspektorów pożarnictwa w Warszawie.

Warszawa, 18. 2. Zakończył się tutaj 3-dniowy zjazd inspektorów wojewódzkich związków straży pożarnych. Ze złożonych sprawozdań wynika, że związek liczy około 300.000 członków czynnych. Związek rozwija ożywioną działalność we wszystkich zakątkach kraju. Rok ubiegły był specjalnie ciężki dla straży ze względu na olbrzymią ilość pożarów. Straże poniosły poważne straty w taborach i uzbrojeniu. Bardzo wiele straży miało straty w ludziach.

Wrażenia sejmowe.

Znalazł się agent Sowietów, który dostał po buzi...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 19. 2. Wczorajsze posiedzenie Sejmu, mimo że porządek obejmował 30 punktów, nie wywołało większego zainteresowania. Posłowie zjechali się stosunkowo nielicznie. Załatwiono tylko część porządku dziennego, resztę zaś odłożono na następne posiedzenie.

Przedstawiciel „Piasta" były marszałek Rataj założył protest **przeciwko uogólnianiu zarzutów** zawartych w uchwale klubu B. B. o zrzeczeniu się nietykalności poselskiej. Poseł Rataj podkreślił, że użycie w tej uchwale wyrażeń „niektórzy posłowie" a nawet krótko „posłowie" w związku z zarzutem współdziałania z agenturami obcemi **rzuca cień na cały sejm.** Po tej deklaracji rozległy się oklaski zarówno na lewicy, na prawicy, jak i wśród mniejszości narodowych.

Przy ustawie o poborze rekruta **komunista Żarski wywołał awanturę.** Marszałek dzwonił bezskutecznie. Kilku posłów starało się komunistę zepchnąć z trybuny, dopiero straż marszałkowska usunęła go. Przechodząc koło ław socjalistów, **bolszewik wykrzykiwał przeciw Polsce.** Doprowadzeni do pasji posłowie **spoliczkowali go.**

Komuniści posługując się bezrobotnymi

organizują „dnie głodowe" w Polsce.

Warszawa, 19. 2. (tel. wł.) Agitatorzy komunistyczni rozrzucili w Warszawie i w szeregu miejscowości na prowincji odezwy, nawołujące do wystąpienia w dniu 6. marca w t. zw. **„dniu głodowym".** Jest to jeszcze jedna próba wywołania awantur w Polsce spowodowanych tem, że Komintern zarzuca komunistom polskim zbyt małą działalność i tracenie wpływów. Przed paru dniami schwytano na granicy jednego z tajnych kurjerów, który miał zamiar pojechać do Moskwy z raportem komunistów polskich.

Z treści tego raportu wynika, że cała **akcja komunistyczna w Polsce nie udaje się z powodu braku pieniędzy.** Przywódcy akcji wywrotowej w Polsce otrzymali **fałszywe 100-dolarówki,** których nie mogą zamienić w żadnym z banków. Dlatego zwracają się do Kominternu z zapytaniem, co zrobić z temi fałszywemi banknotami, których mają agitatorzy komunistyczni w Polsce około 20 tysięcy.

Zderzenie pociągu podmiejskiego z towarowym

Wykoleiły się wagony i parowóz.

Lwów, 18. 2. (AW.) W dniu 18. bm. o godz. 6.45 rano uderzył wyjeżdżający z Rozwadowa w stronę Lublina pociąg podmiejski w bok wyjeżdżającego pociągu towarowego w stronę dworca towarowego w Rozwadowie. Wskutek uderzenia wykoleił się parowóz i dwa wagony pociągu podmiejskiego oraz 8 wagonów pociągu towarowego. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Ruch pociągów nármalny. Lwowska dyrekcja kolejowa wydelegowała specjalną komisję do przeprowadzenia dochodzeń.

Misja generała Karnickiego do Denikina.

W oświetleniu rosyjskiego pisarza Breszko-Breszkowskiego.

Historyk i romansopisarz emigracji rosyjskiej M. Breszko-Breszkowski w powieści swojej pod tytułem „Dama z temperamentem“ (wydawnictwo księgarni nakładowej „Vita“ w Warszawie) opisuje barwnie, może i przejaskrawiając, misję generała Karnickiego (obecnie w stanie spoczynku, w Bydgoszczy) do Antoniego Iwanowicza Denikina, ówczesnego głównodowodzącego rosyjską armją ochotniczą na południu Rosji. Breszko-Breszkowski opowiada:

W Taganrogu, w głównej kwaterze, z godziny na godzinę oczekiwano przybycia misji polskiej z generałem Karnickim na czele. W swym porannym raporcie Andrzej Andrzejewicz Szczerbań, „minister“ spraw zagranicznych Denikina, powinien był przygotować i i uprzejme przywitanie Polaków i prośbę o sojusz, lecz od pierwszego wejrzenia Szczerbań upewnił się, że wziął na siebie niełatwe zadanie. Tęgi, ciemnooki, z siwiejącą bródką, twarzą zmęczoną, z workami pod oczyma, Denikin nasępiony przyjął „ministra“.

— No, jakże tam Polacy? — spytał Denikin.

Minister bez pośpiechu odpowiedział:

— Wasza Ekscelencja wie zapewne, że misja składa się najpierw z generała Karnickiego...

— **Nie znam takiego generała** — przerwał Denikin — tylko **pułkownika rosyjskiej armji**, Karnickiego.

— Teraz on jest polskim generałem — odpowiedział Andrzej Andrzejewicz z takim wyrazem i gestem obu rąk, jakby przepraszał za śmiałość Karnickiego, który bez woli i wiedzy Denikina przywdział generalskie szlify. A sam węchem starego dyplomaty starał się odgadnąć, w jaki sposób trafić tu do ładu.

— Kto jeszcze, oprócz pułkownika Karnickiego?

— Jeszcze dwaj dyplomaci: **książę Lubomirski i hrabia Branicki.** Znam ich z Petersburga. Wczoraj jadłem z nimi obiad w Rostowie i rozprawiałem o przyjaznem współdziałaniu?

— Co oni proponują?

— Oni proponują, że **rzucą 200-tysięczną armję na Smoleńsk,** aby zagrozić Moskwie i odciągnąć znaczne sowieckie siły.

— Bardzo świetna perspektywa — uśmiechnął się Denikin. — A co żądają za to?

— Oficjalnego uznania granic i...

— **Kijowa?** — spytał Denikin.

— Nie, Ekscelencjo, żądania ich znacznie skromniejsze. Chodzi o dwa, trzy powiaty na Wołyniu i oczywiście o Chełmszczyznę.

— Tak... A wasz pogląd, Andrzeju Andrzejewiczu?

— Mój pogląd? — powtórzył „minister“, badawczo spoglądając na Denikina ponad szkłami binokli. — Wedle mnie, im rychlej pokonamy bolszewików, tem będzie lepiej. Każdy miesiąc ich władzy to zguba dla Rosji. Wzięci między młot i kowadło — Polacy z północy, my z południa — to pewny ich pogrom tegoż jeszcze lata. Mówię jako człowiek nie wojskowy — pośpieszył dodać.

— A ja wam powiem jako wojak: my zwyciężymy „czerwonych“ własnemi siłami. Dopókim u władzy, nie dam Rosji dzielić! **Żadnego uznania granicy, żadnych powiatów na Wołyniu! Polska powinna pozostać w obrębie dziesięciu gubernij nadwiślańskich.** Co się tyczy Chełmszczyzny, to pomówię z nimi o tem, gdy będę w Moskwie. Czy pan zgadza się ze mną?

— Nie, Ekscelencjo — lepiej teraz czynić ustępstwa, zapewnić sobie ich pomoc, a gdy Bóg pozwoli dostać się do Moskwy, wówczas pogadamy...

Każdy pozostał przy swem zdaniu. Andrzej Andrzejewicz posępny wyszedł z raportu.

— No, jakże — spytano go w ministerstwie.

— Nic, a raczej źle. Czuje me serce, że on przyjmie Polaków jak najgorzej.

Nie omylił się. Denikin sucho przyjął polską misję, lecz gdy zobaczył, że Karnicki przedstawił się jemu bez orderów świętego Jerzego, suchość jego przeszła w niechęć.

Po audjencji mówił ze wzburzeniem do swego adjutanta Romanowskiego:

— Jak on ośmielił się stanąć przedemną bez rosyjskich orderów?

Romanowski, ciężki, mrukliwy, z dużą głową, odpowiedział:

— Sprawdzałem, Antoni Iwanowiczu. Wyszło u nich prawo: dopóki polskie państwo nie rozdało własnych odznak, cudzych nosić nie wolno. W szczególności to się odnosi do niemieckich i austrjackich orderów.

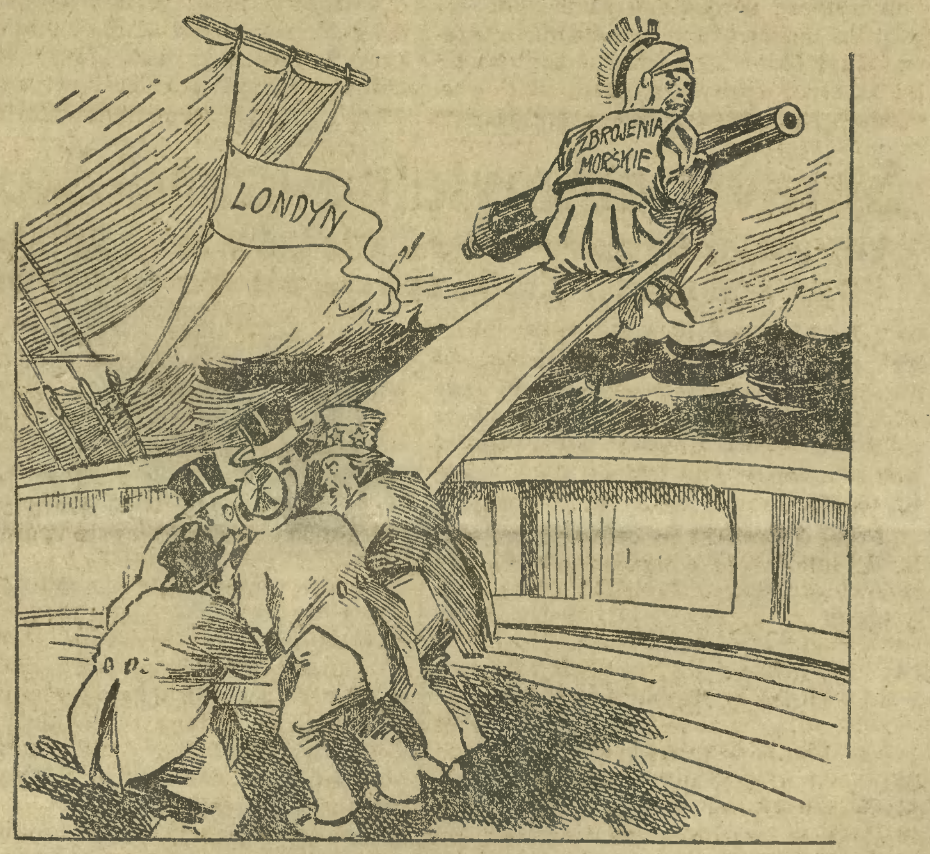
Odpowiedź nie zadowoliła Denikina, i umilkł.

— A jednak „wasz“ Karnicki bałwan...

Nazajutrz misja polska była na śniadaniu u Denikina. Wznoszono toasty, lecz nie było serdeczności i panował chłód.

Misja bawiła dwa tygodnie, lecz nie była więcej przyjętą i odjechała z niczem, wysławszy z Konstantynopola do Warszawy telegram, że do porozumienia nie doszło.

Zbrojenia morskie nie wpadną do wody!



Nie pozwoli na to ta zacna kompanja.

Ze świata.

Strzały na wiecu brazylijskim.

Według doniesień z Rio de Janeiro na wielkiem zgromadzeniu politycznem w Victorji w stanie Esperito Santo doszło do ostrego starcia. Padły strzały. 5 osób zostało zabitych, 13 jest ciężko rannych.

Ostra zima w Palestynie.

Według doniesień z Jerozolimy w Palestynie panują ogromne zimna. Wskutek wielkich opadów śnieżnych komunikacja autobusowa między Bejrutem a Damaszkiem przerwana. Z różnych części kraju nadchodzą wiadomości o półmetrowej warstwie śniegu.

Pożar na statku holenderskim.

Na statku handlowym „Zeester“, znajdującym się w porcie gdańskim, wybuchł pożar. Załodze przy pomocy straży pożarnej udało się pożar ugasić.

Nowy okręt-olbrzym Norddeutscher Lloyd.

Nowy okręt pasażerski niemieckiego Lloydu „Europa“ o pojemności 51.000 ton został ukończony. Dnia 19. marca „Europa“ stanie do walki o „błękitną wstęgę“, zdobytą ostatnio przez niemiecki okręt tego samego towarzystwa „Bremen“.

Marek Romański. 14

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

W bladym świetle wstającego poranku rozlegały się jęki i krzyki rannych, przejmujące chrapliwe rzężenia konających, oraz nawoływania służby kolejowej, niosącej pomoc ofiarom katastrofy.

Durski pokulał ku większej grupie ludzi, oświetlonej mdłem światłem kolejowej latarni.

Jęki i nawoływania o pomoc dzwięczały mu w uszach, jak głosy potępieńców...

Jakichś dwu kolejarzy minęło go niosąc na noszach rannego.

Ranny obejmował rękoma swe bezwładne nogi i wołał bezprzytomnym przejmującym głosem.

— Moje nogi!... O Boże! Moje nogi!!... Moje nogi!!!...

Wołanie jego przeszło w okropny skowyt i pojęk rannego zwierzęcia.

Agent zatkał sobie uszy i przyspieszył kroku.

W grupie, do której dążył stał zawiadowca stacji z Skierniewic, który drezyną przybył na miejsce katastrofy.

Durski wymienił swe nazwisko.

— Co... co to się stało?

Pytanie to było najwidoczniejszym nonsensem, ale zawiadowca zwrócił do niego zmęczone oczy:

— Pociąg pospieszny z Krakowa wpadł na pociąg idący z Warszawy do Krakowa... Wada zwrotnicy... Pan chce, by go opatrzono, jest tu dwu lekarzy?

Durski potrząsł głową:

— Jestem tylko potłuczony. Są tu tacy, którzy bardziej potrzebują pomocy... Czy mogę wźiąć udział w akcji ratowniczej...

Zawiadowca skinął głową:

— Jeżeli tylko pan może! Z Warszawy telefonowano, że pociąg sanitarny już wysłany. Skutki katastrofy są straszne. Dotąd wydobyto 36 trupów. Masa ciężko rannych. Ci, którzy ocaleli są tak przerażeni, że nic z nimi zrobić nie można.

W tej chwili nadbiegł urzędnik kolejowy z meldunkiem. Durski postanowił nie zabierać zawiadowcy więcej czasu.

Ratować?...

Ale kogo wpierw. Skąd zacząć?... Wszędzie potrzebowano pomocy, wszędzie o nią wołano.

Znajdował się obok pociągu krakowskiego. Podszedł do najbliższego wagonu, powyginanego i poskręcanego w katastrofie i naraz... dreszcz go przebiegł...

Wśród ruin wagonu majaczyło pasmo jasnych włosów. W gruzach tych znajdowała się kobieta... Czy żyła... czy były to już włosy trupa?...

Durski poczuł, że ręka czyjaś opiera się mu na ramieniu. Obejrzał się.

Przed nim, z rozciętem czołem, na którem krew zastygła, stał młody człowiek w podartym mundurze oficera marynarki.

— Pomogę panu! — rzekł krótko.

Agent skinął głową i nie zamieniwszy już z sobą słowa, przystąpili obaj do pracy, która przenosiła ich nadwątlone katastrofą siły.

Piersi ich rwały się oddechem zmęczenia, lecz nie ustępowali... Odsłonili wreszcie głowę, do której należało pasmo długich włosów...

Była to młoda dziewczyna, którą katastrofa zaskoczyła we śnie, ubrana bowiem była w nocną pyjamę.

Ściany wagonu łamiąc się zamknęły się nad nią tak szczęśliwie, iż utworzyły, jakby pudło, w którym się znajdowała.

Czy żyła jednak? Nie czas było zajmować się trupami, gdy tylu rannych wołało o pomoc...

Oficer marynarki wydobył małe popękane lusterko i zbliżył go do ust kobiety.

Pokazała się na niem lekko mgła. A więc żyła!

Pracowali dalej, aż wreszcie zdobyli tyle miejsca, by móc wydobyć ją z gruzów.

Zrobiło się już zupełnie jasno i Durski zauważył, iż ratowana jest młodą niezwykłej urody dziewczyną. Była pogrążona w ciężkiem omdleniu.

Durski przywołał lekarza.

Lekarz, umęczony śmiertelnie wydał krótką djagnozę. Zwichnięcie nogi, lekkie zgniecenie klatki piersiowej. Za chwilę przyjdzie do siebie...

Pobiegł dalej, bo wszędzie wzywano jego pomocy. Mimo, że ranek był bardzo chłodny, czoło zroszone miał potem.

Oficer marynarki podał Durskiemu rękę:

— Niech pan się nią zaopiekuje. Ja idę dalej...

I poszedł, a Durski uznał, iż to przyjacielskie zlecenie nieznanego mu człowieka było najmilszem z poleceń jakie otrzymał kiedykolwiek.

Pobiegł po wodę i skropił nią twarz nieznajomej. Miał koniak w walizce w swoim przedziale, ale wydostać walizkę z tej ruiny było niepodobieństwem. Wlał więc łyk wody do ust zemdlonej, badając równocześnie puls. Tętno poprawiało się szybko...

Wreszcie zemdlona odetchnęła głębiej, co musiało jej sprawić ból. Ten ból ocucił ją zupełnie.

Durski nachylił się nad nią. Ramieniem podtrzymał jej głowę.

— Wszystko dobrze! Niech pani nic nie mówi.

Ona jednak spytała białemi, jak kreda wargami:

— To była katastrofa?...

— Tak! Ocalała pani poprostu cudem!.

— Boli.— rzekła dotykając ręką piersi.

—. To tylko potłuczenie. — objaśnił — Ma pani prócz tego zwichniętą nogę. Zaraz przyniosą nosze. Pociąg ratunkowy oczekiwany jest lada chwila...

Nie zwracając uwagi na chłód zdjął marynarkę i podesłał ją pod głowę dziewczyny.

— Dziękuję. — wyszeptała.

W lekkiej tylko pyjamie drżała teraz z zimna. Durski nie mógł nic na to poradzić.

Ujął z kolei nogę uratowanej. Była mocno opuchnięta.

Agent podniósł oczy na dziewczynę.

Wywichnięta w kostce — zawyrokował — Czy zdobędzie się pani na trochę woli...

— ?...

— Nastawię pani nogę... Ale to będzie bolało...

Skinęła głową z uśmiechem:

— Proszę! Niech pan to zrobi!

Agent wykonał zręczny chwyt.

— Już! — rzekł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczysta akademja

urządzona przez Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie. Hołd ludowi pomorskiemu.

Z okazji 10-letniej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski, młodzież akademicka w Warszawie zorganizowała uroczystą akademję w dniu (8. 2. 30), urządzeniem której zajęło się Akademickie Koło Pomorzan w porozumieniu z Naczelnym Komitetem Akademickim i Ligą Morską i Rzeczną. Na program uroczystości złożyły się: przemówienie delegatów Naczelnego Komitetu Akademickiego, Ligi Morskiej i Rzecznej i Akademickiego Koła Pomorzan. Poza przemówieniami chór akademicki odśpiewał szereg pieśni o morzu. Licznie zgromadzona młodzież akademicka na tej uroczystości dała wyraz swoich gorącym uczuciom dla ziemi pomorskiej i Bałtyku w powziętej rezolucji. Zebrana w uroczystym dniu dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza polska młodzież akademicka stwierdza, że wybrzeże morskie jest Polsce niezbędne, do życia potrzebne i ślubuje wybrzeża tego do ostatniego tchu bronić, składając jednocześnie hołd ludowi pomorskiemu, który potrafił zachować mimo 150-letniego prawie ucisku polskość tej dzielnicy i odrębność narodową.

Wychodząc z tych założeń zebrani uchwalają:

1) wezwać całe społeczeństwo do wytężonej akcji na rzecz rozbudowy polskiej floty wojennej do rozmiarów, które będą gwarancją nietylko wolności handlu polskiego na morzu, ale i naszej niezawisłości;

2) dążyć wszelkiemi siłami do dalszego rozwoju i rozbudowy polskiej marynarki handlowej;

3) wezwać sfery kupieckie i przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do posługiwania się w handlu morskim przedewszystkiem portami polskimi i polskim tonażem morskim;

4) wezwać czynniki oficjalne do wypracowania zdecydowanego programu emigracji zamorskiej, która w dzisiejszem swem stadjum jest marnotrawstwem narodowem, a która przy należytem postawieniu stać się może podstawą świetnego rozwoju polskiej floty handlowej i jednym z czynników lepszej przyszłości państwa;

5) wezwać czynniki oficjalne do energicznego wystąpienia w roku przyszłym w Lidze Narodów, aby przy zapowiedzianej w tym okresie rewizji mandatów kolonjalnych nad posiadłościami zamorskiemi byłego cesarstwa niemieckiego — uwzględnione zostały słuszne pretensje Polski, domagającej się części kolonji poniemieckich tytułem schedy;

6) wezwać wszystkich ludzi dobrej woli do masowego wstępowania w szeregi Ligi Morskiej i Rzecznej, która od lat 11 służy sprawom morza w Polsce.

Dokąd idziemy?

Gorszący przykład kierownika szkoły w Wielkiej Brzostowicy. — Żyd nauczycielem w seminarjum nauczycielskiem.

Niewiele spodziewać się będzie można po tej polskiej młodzieży, którą wychowują ludzie stojący w przeciwieństwie do zasad moralności i do wiary katolickiej. Zupełnie nieodpowiedni element spotykamy nieraz wśród wychowawców młodzieży i już w zaraniu zatruwa się młode dusze. I tak np. w Wielkiej Brzostowicy (woj. białostockie) kierownik tamtejszej szkoły niejaki p. Jarocki, porzuciwszy żonę i dzieci, poślubił niejaką p. Węgrzynównę, zmieniając wiarę i korzystając z „fabryki rozwodów" przy ul. Zawalnej w Wilnie u słynnego z procesów superintendenta Jastrzębskiego.

Gorszący ten fakt podważa w dziatwie szkolnej wiarę i moralność, jak o tem świadczy następujące zdarzenie: Uczeń starszej klasy tamtejszej szkoły powszechnej, powracając ze szkoły do domu, w te słowa odzywa się do swych rodziców: „Mamo, proszę przy mnie nic nie mówić złego o kierowniku, bo dziś jest tolerancja i wolno po kilka razy zmieniać wiarę i mieć nie jedną żonę".

Wdrożone przez p. inspektora szkolnego Krajewskiego śledztwo nie uspokoiło ludności, gdyż p. inspektor nie zbadał wszystkich świadków, a co więcej nie pozwolił zbadanym świadkom podpisać się, jak to miało miejsce 2-go grudnia r. ub. w Wielkiej Brzostowicy.

Nie koniec na tem. „Nowe małżeństwo" gorszy ludność także przez obelgi rzucone na kapłana katolickiego, ks. proboszcza B. Hermanowicza, wobec dzieci, za co odpowiada p. Jarocka przed sądem i skazana została na 2 tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. Sprawa ta rozpatrywana była w Krynkach w dniu 22 stycznia br.

Władze szkolne powinny się zająć p. Jarockim. Aby uniknąć zgorszenia dzieci i rozgoryczenia ludności do szkoły polskiej, trzeba takich niebezpiecznych wychowawców usunąć.

Nawet mamy żydów profesorów i to w seminarjach nauczycielskich. W państwowem seminarjum nauczycielskiem w Jędrzejowię profesorem jest żyd Spirer i uczy tam nie tylko młodzież seminarjum, ale i małe dzieci w szkole ćwiczeń!

Przytem należy podkreślić, że żyd ten nawet po polsku słabo mówi. Uczniowie publicznie okazywali swe niezadowolenie z takiego pedagoga i napisali prośbę do ks. biskupa o interwencję w tej sprawie u władz szkolnych. Za to spotkała ich silna represja i wymyślania od „bolszewików" ze strony dyrektora szkoły, p. Nowaka. Zagrożono im nawet wydaleniem z seminarjum!

W obronie katolickich uczuć i polskości seminarjum wystąpił miejscowy proboszcz. I cóż się stało? Oto dyrektor seminarjum zabronił uczniom chodzić na niedzielne nabożeństwa do swego kościoła, który bezpośrednio łączy się z seminarjum, a kazał chodzić do innego, odległego o dwa kilometry, po wielkiem błocie, widocznie dlatego, aby im wogóle obrzydzić obowiązek religijny.

A tymczasem żyd-profesor działa i wychowuje katolicką młodzież na przyszłych krzewicieli oświaty w Polsce!"

I tacy ludzie chcieliby u nas, na zachodzie Polski, szerzyć kulturę! Dziękujemy za takich wychowawców.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Echa zabójstwa restauratorki Kleinowej. Aresztowano Rudolfa Przeklasę i Franciszka Mroza, podejrzanych o dokonanie morderstwa na osobie właścicielki restauracji Róży Kleinowej.

GRODNO. Aresztowanie komunistów. Władze bezpieczeństwa wraz z KOP'em przeprowadziły likwidację jaczejek komunistycznych, które powstały na terenie powiatów grodzieńskiego oraz suwalskiego, w pobliżu pogranicza polsko - litewskiego. W wyniku tej likwidacji aresztowano przeszło 20 komunistów oraz skonfiskowano wielką ilość bibuły komunistycznej.

WILNO. Pomnik generała Wawrzeckiego. Powstał tu komitet, który zająć się ma budową pomnika generała Tomasza Wawrzeckiego, następcy Kościuszki na stanowisku naczelnika sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Pomnik ten ma stanąć w Wilnie. Jak wiadomo, gen. Wawrzecki zmarł i został pochowany w powiecie brasławskim w miasteczku Widze.

Sprawy gospodarcze.

Ogólno-krajowy targ rolniczo-nasienny we Lwowie.

Czwarty ogólno-krajowy targ rolniczo-nasienny we Lwowie, który miał się odbyć w dn. 23, 24 i 25 bm., przesunięto na 28-go lutego, 1 i 2 marca rb. ponieważ w tych dniach odbywać się będą we Lwowie trzy zjazdy: członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Związku Ziemian i Małopolskiego Związku Rolników.

Przed zakończeniem rokowań zbożowych z Niemcami.

Delegacja polska, przeprowadzająca w Berlinie rokowania w sprawie porozumienia w dziedzinie wywozu żyta, zakończyła swe prace uzgodnieniem z delegacją niemiecką szczegółów umowy. Przedstawiciele polscy powrócili już do Warszawy, przedstawiając rządowi do aprobaty rezultat pertraktacyj. Umowa z momentem zaakceptowania jej przez rządy obu zainteresowanych państw wejdzie bezzwłocznie w życie i obowiązywać będzie na okres 4 miesięcy.

Porozumienie opiera się na znanych już naszym czytelnikom zasadach, z pewnemi zmianami z korzyścią dla eksportu polskiego.

Sprawy emerytalne urzędników

komunalnych, burmistrzów i członków zarządu miast. Poseł Czyszewski (Ch. D.) zgłasza ustawę emerytalną.

Z braku odpowiednich i przestarzałych przepisów co do wymiaru emerytur dla urzędników komunalnych burmistrzów i członków zarządu zgłoszona została w Sejmie nowa ustawa, regulująca podstawowo tę tak ważną kwestję dla ogółu pracowników komunalnych.

Wymieniamy najważniejsze punkty:

1) Uchyla się moc obowiązującą niektórych artykułów rozporządzenia min. b. dz. pr. z dn. 30. 12 20 r., rozp. Kom. Nacz. Rady Lud. z dn. 31. 7. 19 r., oraz § 65 ust. miejskiej z dn. 30. 5. 1853 r. a w miejsce ich postanawia się, że:

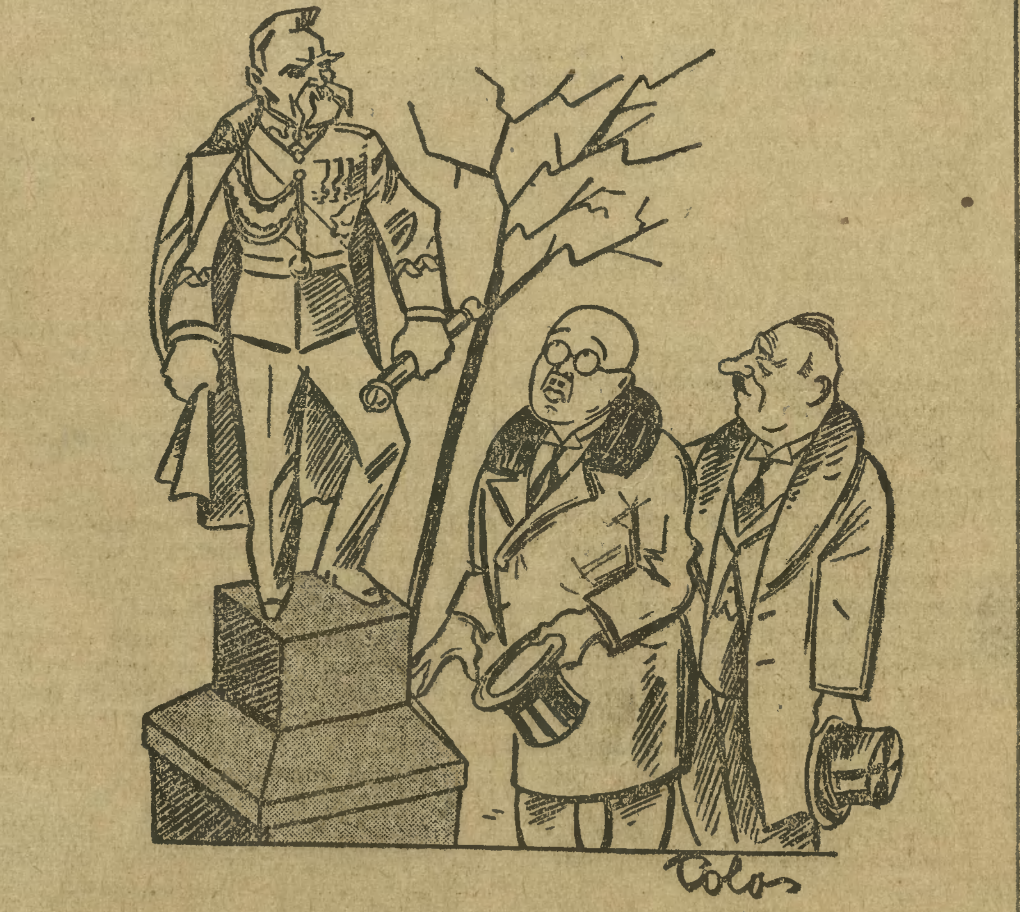
2) obowiązywać będą zawarte z urzędnikami osobne umowy a z braku ich statuty miejskie, uchwalone przez odnośne związki komunalne. Z braku tych umów oraz statutów obowiązywać będzie ustawa emerytalna, obowiązująca dla urzędników państwowych. W takim razie potrącane będą od tych urzędników składki na fundusz emerytalny w tej wysokości, jaki płacą urzędnicy państwowi. Składki te mogą dopiero być pobierane od następnego miesiąca po wejściu w życie niniejszej ustawy.

3) Podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowi **całkowite** uposażenie pobierane ostatnio przez odnośnego pracownika komunalnego i to **ze wszystkiemi dodatkami w gotówce i świadczeniach w naturze.**

4) Przepisy niniejszej ustawy mają zastosowanie także do zaopatrzenia emerytalnego burmistrzów (prezydentów) miast oraz płatnych członków magistratu z tą różnicą, że o ile po upływie kadencji nie zostaną ponownie wybrani a z nimi nie zawarto osobnej umowy to otrzymują po conajmniej 5-letniej służbie zaopatrzenie emerytalne według przepisów o emeryturach państwowych bez względu na zdolność do dalszej pracy.

Sprawa ta dla ziem zachodnich jest paląca, albowiem zainteresowani są bez podstaw co do wymiaru emerytur.

Gdy Strandman zwiedzał Polskę...



Strandman (do Bartla): Nie do uwierzenia, ilu nieśmiertelnych ludzi ma Polska!

Z Finlandji.

Miljony marek na walkę z gruźlicą i rakiem.

Wielką sensację wywołał w Helsingforsie testament, jaki pozostawił po sobie wielki przemysłowiec fiński Justejtis, który zapisał 200 miljonów marek fińskich na walkę z gruźlicą i rakiem.

Polacy w Ameryce.

(Wiadomości własne.)

Do Stanów Zjednoczonych po raz czwarty przybył **Wojciech Kossak,** aby wykonać kilka portretów wybitnych mężów stanu. Kossak zabawi w Ameryce kilka miesięcy.

* * *

Sławny **atleta Petkiewicz,** jak wieść niesie, dlatego nie został dopuszczony do biegów oficjalnych, bo przybył za dyplomatycznym paszportem, co według rozumowania Amerykańskiego Klubu Atletycznego równa się pobraniu subwencji od rządu polskiego.

* * *

W Cleveland **zmarł ksiądz polski,** który na pewien czas przeszedł do narodowego kościoła. Przed śmiercią **wyrzekł się publicznie błędów** i pojednał się publicznie z Rzymem. Za to sam biskup prowadził jego pogrzeb. I słusznie — w myśl przypowieści o jednym nawróconym grzeszniku i o 99-ciu sprawiedliwych...

* * *

W Chicago kwitnie **polska fabryka trumien.** Zatrudnia przeszło 400 ludzi. Interes ma iść świetnie, bo Polacy ją popierają. W samem Buffalo Polonja sprowadza od niej rocznie 1.400 trumien, a okolica drugie tyle. Miło słyszeć o takim rozwoju polskiego przedsiębiorstwa ale zawsze — czegoś smutno. Bo dowód w tem, że śmierć strasznie kosi naszych rodaków za morzem.

W odniemczonym Więcborku

w dziesiątą rocznicę wyzwolenia.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).



PIOTR LINDECKI,
dzielny burmistrz m. Więcborka.

Na wzgórzach, otaczających Więcbork od strony południowej, skąd droga prowadzi do miasta — wprost na ulicę Wyzwolenia, którędy pamiętnego dnia 24 stycznia 1920 r. weszły wojska wielkopolskie, przynosząc upragnione wyzwolenie — płoną beczki ze smołą... A w mieścinie, gdzie dawniej z powodu przewagi niemieckiej rzadko gdzie widniały polskie sztandary — pełno ich dzisiaj, w oknach zaś jarzą się świeczki. Polski Więcbork iluminuje! Młodzież szkolna i oddziały przysposobienia wojskowego z zapalonemi pochodniami odbywają korowód. Światło, oznaczające życie i radość, przemyka przez wyschłe bagna, potężną taflę lodową jeziora i uroczy lasek strzelecki.

Oto dziesięć lat minęło od chwili wyzwolenia! Starzy działacze z rozrzewnieniem wspominają, w jak ciężkich warunkach musieli „odniemczać" miasto Więcbork, które dzięki pobłażliwości polskich magnatów — Pęperzyńskich, Zebrzydowskich, Garczyńskich, Smarzewskich a na ostatku Potulickich, na długo przed pierwszym rozbiorem



JÓZEF SCHULZ,
zasłużony organizator polski, sprowadziwszy się 1919 r. z Kaszub do Więcborka, żywy dawniej brał udział w pracach społeczno-narodowych.

Polski miało większość ewangelików i żydów... i tonęło w egipskich ciemnościach. Kiedy runęły trony monarchów, twardzi Krajniacy zaczęli się przygotowywać do przejęcia władzy. Powracający z frontu żołnierze—Polacy utworzyli za namową podporucznika Zakrzewskiego (obecnego kierownika szkoły powszechnej w Więcborku) swoją „radę". Ksiądz dziekan Wilmowski wspólnie z śp. ks. Weilandtem i powszechnie poważanymi obywatelami: Kabatem, Młodzikami Piotrem i Maksymiljanem, Czarneckim Władysławem, Pankaninem, Ślaskim, Masiakiem, Wilczewskim, Piotrowskim, Świniarskim, Kielczewskim, Nowakiem Andrzejem i śp. Pflugradtem Cezarym utworzyli Polską Radę Ludową. Pierwszym sukcesem Rady Ludowej a szczególnie ks. Wilmowskiego, było zaprowadzenie nauki religji w języku polskim, oraz czytania i pisania polskiego we wszystkich szkołach. Następnie wprowadzono do magistratu „swoich" ludzi i nazraczono p. Czarneckiego kontrolerem burmistrza wzgl. jego następcą. Niemcy sprowadzili oddziały grenszucu, aby osłabić ducha polskiego, lecz pęd do wolności był silniejszy od wszelkich przeszkód. Ludność polska potajemnie uzbrojona (p. Schulz mógłby coś o tem powiedzieć), czekała tylko na hasło...

Podobnie 4000 uzbrojonych Kaszubów było gotowych do uderzenia — na Gdańsk, gdzie byliby krwawy wzięli odwet na potomkach Krzyżaków za rzeź w r. 1308, o której matki-Kaszubki dotąd śpiewają swym dziatkom, jaka to w Raduni krwawa woda...

Z Więcborka Grenszuc wypłoszono... strzałami na wiwat z moździerzy.

Symbolicznej Polonji w czarnej szacie (p. Weynówna-Rolbieska) rozciął oficer wchodzących wojsk polskich kajdany... Każde dziecko więcborskie ten moment wzruszający pamięta. Wśród pierwszych patroli polowej żandarmerji, które Więcbork i okolicę zajęły, znajdował się p. Lindecki — od r. 1922 burmistrz m. Więcborka.

Do dziś miasteczko, chociaż utrzymane jest lepiej jak za czasów niemieckich, gdyż ma oświetlenie elektryczne, doskonałe bruki, chodniki i bulwar nad jeziorem, nie po-

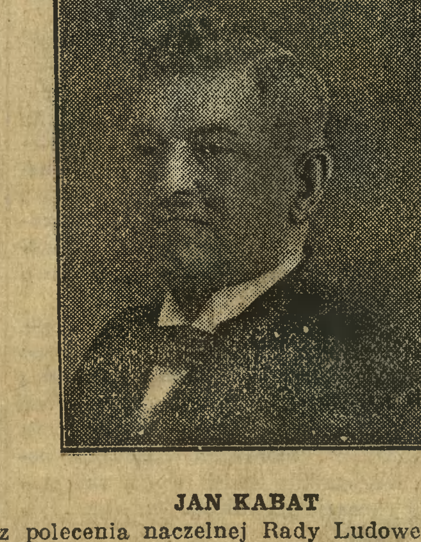


Ks. dziekan WILMOWSKI,
b. prezes Rady Ludowej.

siada ratusza, jest jednak miejsce upatrzone — przy rynku — gdzie z czasem ratusz stanie. Przedtem ojcowie miasta pomyśleć będą musieli o budowie nowego gmachu dla szkoły, bo dotychczasowy budynek jest odrażającym pomnikiem zachwalanej kultury pruskiej...

Ze szkoły wyjdzie istotnie pokolenie, które zaszczyt przyniesie swoim wychowawcom. W czasie akademji uroczystej w sali p. Umińskiego — zorganizowanej przez komitet zjednoczonych towarzystw z p. sędzią Naftyńskim na czele — słyszeliśmy deklamacje młodych Krajniaków i Krajnianek, jak Szalska, Düskau'ówna, Szlezerówna, Kielichówna, Marach, Kuich i Kurowska, poprawną wymową wzbudzające podziw. Akademję uroznaiciły popisy chóru „Lutni", deklamacja nauczyciela Lehmanna i wykład red. Nowakowskiego z Bydgoszczy — treści historycznej.

Obowiązek kronikarski nakazuje nam także wspomnieć, że z okazji 10-lecia odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katolickim z kazaniem ks. dziekana Wilmowskiego, a na rynku do zgromadzonej publiczności wygłosili patrjotyczne przemowy p. burmistrz Lindecki i małoroln p. Świnka z Zakrzewka.



JAN KABAT
z polecenia naczelnej Rady Ludowej objemował urzędy po Niemcach.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Smierć przy pracy.

Z Trzemeszna donszą: 25-letni robotnik St. Meller, zam. u p. Feliksa Zielińskiego w Lubliniu, pod Trzemesznem, nie zdążył się na czas usunąć i został tak silnie uderzony dyszlem przewracającego się wozu, że nieprzytomny padł na ziemię. Obecni pospieszyli nieszczęśliwemu z pomocą i po długich zabiegach przywrócono go do przytomności. Na nic zdała się jednak wszelka pomoc, St. Meller wskutek doznanych ciężkich obrażeń zmarł.

W czasie zabawy błysnęły bagnety.

Z Gniezna donoszą: W czasie odbywającej się w Obłaczkowie powiatu gnieźnieńskiego zabawy towarzystwa młodzieży, wszedł na salę nieproszony wcale Paweł Mueller w towarzystwie Kruczyńskiego Antoniego i Ziółkowskiego Józefa. Mieli oni przy sobie bagnety, otrzymane od dwóch żołnierzy z 68 pp., stacjonowanego we Wrześni. Ci nieproszeni, a bardzo niemile widziani goście, idąc za popędem temperamentów wszczęli wnet kłótnię, w trakcie której poranili bagnetem Bączkowskiego Stanisława, Lemierza Józefa i Nowakowskiego Zygmunta. Wszyscy poranieni pochodzą z Obłaczkowa.

Awanturników aresztowano.

Zdrapanie małej krosty powodem śmierci.

Z Pobiedzisk donoszą: Uczeń młynarski Fritz w Bednarach-Młynie pod Pobiedziskami zmarł na zakażenie krwi w okropnych męczarniach. Zakażenie krwi spowodowane zostało zdrapaniem z szyi krosty. Wezwany natychmiast lekarz nie mógł przynieść żadnej pomocy.

Katastrofa samochodowa w Toruniu.

Z Torunia donoszą: Dnia 16 bm. jadący samochodem ciężarowym starszy szer. 4 pl. z dwoma żołnierzami przez ul. Sobieskiego na Batorego, stracił nagle panowanie nad kierownicą, a auto, będące w tym momencie na wiadukcie kolejowym, stoczyło się po stromem zboczu na linję kolejową. Jadący w samochodzie żołnierze i to: st. szer. Maćkowiak i szer. Pstrąg odnieśli dotkliwe okaleczenia, zaś szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

SOLEC KUJAWSKI. Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządza w sobotę, 22 bm. w sali hotelu Wielkopolskiego bal reprezentacyjny, przy współudziale chóru męskiego „Echo" z Bydgoszczy. Komunikacja autobusowa całą noc.

SZUBIN. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyborów do poszczególnych komisyj radzieckich.

Walnemu zebraniu Stow. Ml. Polsk. przewodniczył ks. prob. Zieliński, na ławników wybrano pp.: K. Dypczyńskiego i Musiała. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezes Michał Sobota, zast. prezesa J. Domagała, sekretarz L. Nawrocki, zast. sekr. R. Majewski, skarbnik Grabowski, gospodarz Sz. Zagrodzki, bibljotekarz Wł. Musiał, naczelnik M. Sobota, chorąży Geisler, kapelmistrz Sieradzki.

ŁĄŻEK. Zgon zacnego obywatela. Odbył się tu pogrzeb zmarłego przed kilku dniami ś. p. Józefa Mielewskiego, lat 64, znanego kupca, właściciela składu towarów, oraz działacza społecznego.

Wspaniała wieczornica. Tow. śpiewu „Orfeusz" z sąsiednich Śliwic urządziło piękną wieczornicę. Odbyły się udatne popisy chóru, pod batutą p. Kałdowskiego, a nast. odegrał zespół amatorski, składający się z pp. Thomsównej, Stempskiej, Landowskiej, Szamockiej, Szulca, J. Thomsa, Żychlińskiego, Brodowskiego i B. Nierebińskiego, dwie sztuczki: „Fatalna szafa" i „Końska kuracja", oraz monolog „Pan mecenas". Udział publiczności był liczny.

Pakość.

Przedstawienie amatorskie. Miejski Komitet P. W. i W. F. urządza pod protektoratem starosty Stępniskiego w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Rafińskiego, — przedstawienie amatorskie p. t. „Bolszewicy pod Warszawą". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na cele organizacji P. W. i W. F. Orkiestra wojskowa. Próba generalna w niedzielę 23 bm. o godz. 3. Przedsprzedaż biletów w Bazarze.

Kinoteatr wyświetla w piątek, dn. 21 bm. w sali p. Klicha film p. t. „Król dżungli".

Z balu urzędników fabryki wapna i cementu. W ośrodku przemysłowem w Piechcinie urządzili urzędnicy powyższej fabryki w sobotę, dn. 15 bm. w sali fabrycznej, bardzo ładny bal. Przy dźwiękach orkiestry 59 p. p. tańczono do rana.

Nakło.

Bal karnawałowy. Nakielski Klub Sportowy „Czarni" urządza w środę, dn. 19 bm. w salach hotelu „Polonja" swój doroczny bal sportowo-karnawałowy.

Nieszczęśliwy wypadek. Z Mroczy powracali koleją dwaj muzykanci p. Sligowski i Ciszewski Paweł z Nakła. Sligowski posiadał w kieszeni nabity browning i gdy na żądanie konduktora chciał wyjąć z kieszeni bilet, tak nieostrożnie poruszył rewolwer, iż ten wypalił. Kula ugodziła Ciszewskiego w kostkę u nogi, którą roztrzaskała. Ofiarę wypadku przewieziono samochodem do Bydgoszczy.

Akademja morska. Ub. niedzieli w sali hotelu p. Aleksiewicza odbyła się akademja morska. Akademję zagaił burmistrz miasta p. Bobowski, szczegółowy wykład o znaczeniu morza wygłosił dyrektor gimnazjum p. Zygmunt Polakowski, zaś chór męski „Jedność" pod batutą p. Rytlewskiego odśpiewał kilka pieśni, a uczenice szkoły wydziałowej zadeklamowały kilka utworów. Po akademji przyjmowano wpisy na członków Komitetu Floty Narodowej.

Kradzież Na targu skradziono p. Kühn z torebki ręcznej 50 zł.

Inowrocław.

Projekt wystawy ruchomej. Dnia 12 bm. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się zebranie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta W. Juengsta, celem utworzenia Komitetu Wystawy Ruchomej. Wystawa ta, popierana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a mająca na celu propagandę wśród społeczeństwa idei samowystarczalności gospodarczej, ma zjechać do Inowrocławia w czerwcu bież roku. Uchwalono utworzyć Komitet Wystawy Ruchomej, a do zarządu wybrano: prezesem prezydenta miasta Jankowskiego, jego zastępcą pp.: wiceprez. Juengsta i radcę Kornaszewskiego, sekretarzem p. Kramarczyka, a zastępcą jego p. Urbańskiego, skarbnikiem dyr. Leszkowskiego, ławnikami pp.: Benedykcińskiego, red. Cieślaka, Kaz. Lewandowskiego i radcę Reszkę.

Sprawa młyna w Dąbrowie Biskupiej. Kilka miesięcy temu pisaliśmy o zatargu i sprawie sądowej między właścicielem młyna motorowego w Dąbrowie Biskupiej, powiatu naszego Wilhelmem Rammem a inż. Scheuerem w Bydgoszczy. W międzyczasie W. Ramm gdzieś znikł, podobno uciekł do Niemiec. Młyn zaś jego wraz ze 104 morgami ziemi za sumę zaledwie 130 tys. zł ma przejść w ręce Scheuera. Sąd powiatowy ze względów formalnych nie zatwierdził tego kupna. Należy zaznaczyć, iż Okr. Urząd Ziemski miał oszacować ten objekt, z czem dotąd zwleka. Ponieważ rząd ma prawo pierwokupu, byłoby pożądane wyświetlenie tej zagadkowej sprawy.

Z kin. Kino „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Miłość księcia Sergjusza". Kino „Pałac" daje rewję karnawałową p. t. „Inowrocław się bawi" i na ekranie film p. t. „Romans uwodzicielki". Kino „Żak" pokazuje dramat p. t. „W jarzmie grzechu".

Walny zjazd Zw. Tow. Powst. i Woj. Okr. III. w Gnieźnie.

Walny zjazd towarzystw Okręgu III., który odbył się w Gnieźnie, przy udziale wszystkich niemal delegatów, zagaił prezes p. Sojka, witając przedstawiciela armji, Magistratu, Starostwa i prasy, poczem przewodnictwo zebrania objął za ogólną zgodą p. Miniarski z Poznania. Po odczytaniu protokółu przewodniczący powitał przybyłego na zebranie wiceprezesa zarządu głównego prezydenta dr. Śliwińskiego, oddając mu zarazem przewodnictwo zebrania.

W komunikatach zarządu m. in. podał p. Mallow do wiadomości, że walny zjazd delegatów odbędzie się 30 marca br. w Poznaniu, zaznaczając równocześnie, że towarzystwa, które zalegają ze składkami, ograniczone będą w prawie głosowania.

Sprawozdania z działalności okręgu zdał p. Sojka, z którego dowiadujemy się, że okręg III-ci liczy 10 placówek z 417 członkami i 230 młodzieży przedpoborowej. Sprawozdawca skarżył się na brak poparcia poczynań Związku ze strony społeczeństwa. Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który się ukonstytuował nast.: prezes p. Sojka, wiceprezes p. Knast z Witkowa, sekretarz p. Mallow, skarbnik p. Brzeziński, komendant p. Białyński, radni pp.: Bilski i Lewandowski z Mieloszyna, komisja rew.: pp. Siemianowski i Świerkowski z Witkowa a delegatami na zjazd zostali wybrani pp.: Sojka, Bilski i Białyński.

Po wyborze dr. Śliwiński mówił o zamiarach Związku na przyszłość i działalności Fidacu.

ŚLESIN. Wyjaśnienie. W sprawozdaniu naszem z 10-lecia oswobodzenia Ślesina podaliśmy, że podczas akademji uroczystościowej miejscowy ks. proboszcz wywołał niemiły incydent. W związku z tem dowiadujemy się, że stało się to z powodu stosunków lokalnych oraz z tej racji, że przemówienie naszego współpracownika zostało źle zrozumiane. Notatką poprzednią wyrządziliśmy ks. prob. Płoszyńskiemu pewną przykrość, za co go niniejszem serdecznie przepraszamy. Zdarza się nieraz, iż stolarz zawinił, a kowala za to powieszono. Niech zatem ks. prob. Płoszyński nie czuje do nas urazy, albowiem nigdy bez uzasadnienia nie robimy nikomu przykrości; a jeżeli to się stanie, to mamy odwagę publicznie krzywdę naprawić.

SICIENKO. Z życia Powst. i Woj. Dnia 9. bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Przybyłych członków przywitał prezes p. Buda. Do prezydjum weszli pp.: Niedbalski przewodniczący, Dornowski i Wawrzyniak jako ławnicy. Ze sprawozdania zarządu wynikało, iż Tow. Powst. i Wojaków dzięki swej ruchliwości i chęci do pracy zdobyło sobie opinję najwzorowej prowadzonego towarzystwa w obwodzie. Towarzystwo liczy 71 płatnych członków i zdobyło cztery nagrody I. kl. — 2 nagr., II. kl. — 3 nagr., III. kl. — 1 nagrodę, i 1 nagr. V. kl. Obrót kasy był w dochodach 1602,82 zł, w rozchodach 1358,79 zł, pozostało 244,03 zł. Świetny rozwój zawdzięcza towarzystwo swemu prezesowi wójtowi p. Józefowi Budzie oraz p. Ackermanowi. Do zarządu na rok 1930 weszli pp.: Buda Józef prezes, Ackermann sekretarz, Lewandowski skarbnik, Wronecki komendant, Niedbalski ref. ośw. i bibljotekarz, Jabłoński i Tafelski rew. kasy.

Gniezno.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wprowadzono w urząd radnego p. Jana Rożkę. Uchwalono wniosek Magistratu o 25% dodatek do państwowego podatku od nieruchomości.

Uwzięli się na biura adwokackie. Do biura adwokackiego p. dr. Jurka zakradli się złodzieje, zabierając 15 zł gotówki. — Tego samego dnia i o tym samym czasie włamano się do biura p. dr. Staszaka, gdzie sprawcy zostali spłoszeni.

Napad bandycki. Szosą między Pakszynkiem a Pakszynem jechał rowerem rzeźnik Sroka z Czerniejewa. W pewnym momencie wyskoczyło z rowu przydrożnego dwóch nieznanych włóczęgów, którzy pod groźbą rewolweru odebrali napadniętemu 300 zł, ulatniając się w kierunku Gębarzewa.

Strzelno.

O miejsce pod pomnik Serca Jezusowego. W tych dniach bawił w Strzelnie projektodawca i budowniczy pomnika p. architekt Andrzejewski z Poznania. Celem jego pobytu był wybór miejsca pod pomnik Serca Jezusowego, który wkrótce ma stanąć w Strzelnie. W grę wchodziły 4 place. Zwyciężył projekt postawienia pomnika na plantach miejskich.

Koncert p. Korsakowej. W ub. wtorek odbył się koncert pianistki p. Korsakowej, która odegrała kilka utworów Chopina, Griega, Liszta i Bizeta. Po koncercie odbyła się zabawa kółka muzycznego.

Z POMORZA.

ROSOCHATKA. Nowe Tow. Powst. i Woj. Na zebraniu konstytucyjnem Tow. Powst. i Wojaków referaty organizacyjne wygłosili pp.: Mróz naczelnik poczty, Glich zawiadowca stacji (obydwaj ze Śliwic), Al. Gwizdała podpor. rez. ze Śliwiczek i Nalikowski naucz. z Lisin. Do Tow. Powst. i Woj. zapisało się 26 członków. Zarząd stanowią pp.: Jan Megger prezes, Feliks Bieliński komendant, Kazimierz Gawroński sekretarz, Fr. Szlachcikowski skarbnik, Winc. Basiński naucz. referent oświatowy.

Chełmno.

Zebranie Ch. Z. Z. W ub. środę, dn. 12 bm. Ch. Z. Z. zwołało swe zebranie w sali „Strzelnicy". Tematem obrad była sprawa bezrobocia. Jako delegatów do pertraktacji zebrani wybrali pp. Hądzlika, Lewańskiego, Podleckiego, Świtajskiego, Fausta, Podlaszewskiego. W wolnych głosach przemawiało kilka osób z grona bezrobotnych. Na potępienie zasługuje przemówienie p. Lewańskiego (PPS), który niesłusznie zarzucał staroście powiatowemu różne machinacje z pieniędzmi dla bezrobotnych.

Z Rady Miejskiej. W dn. 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie przewodniczący odczytał pismo wojewody w sprawie stawiania zasłon śniegowych. Uchwalono podatek od psów w wysokości: za jednego psa 20 zł, za dwa — 40 zł, za trzy 60 zł. Przyjęto do wiadomości sprawę zakupu przez Magistrat węgla tańszego dla bezrobotnych. Opiekunami społecznymi wybrano pp.: Riedla, Bartosińskiego. Uchwalono regulamin Komisji Opieki Społecznej. Członkami Op. Społ. wybrano pp.: Bienerta, Matuszaka, Borzeszkowskiego, Błażejewicza, Żelaznego, Miraszewskiego, Idzikowskiego, Abramowskiego. Odrzucono wniosek podwyższenia cen za prąd elektryczny oraz liczniki.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dn. 19 bm. o godz. 20,15, na ogólne żądanie publiczności powtórzony będzie, po cenach najniższych, wodewil C. Danielewskiego p. t. **„Polacy w Ameryce"**.

W czwartek, dn. 20 bm. o godz. 20,15 odegrana będzie po cenach najniższych komiczna operetka Pawła Lincke'go p. t. **„Gri-Gri"**.

Egzamin dojrzałości dla eksternów i (stek) w państwowych seminarjach nauczycielskich. Kuratorjum zawiadamia, że podanie o dopuszczenie do seminarjalnego egzaminu dojrzałości w charakterze eksternów (stek) zaopatrzone w odpowiednie załączniki (Dz. U. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 7/25 poz. 69 § 30 i 31) nadsyłać należy do Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1930 r.

Badanie zwierząt jednokopytowych odbędzie się w Toruniu na targowisku miejskiem, dn. 20 bm. Oględziny zwierząt wspomnianych są obowiązkowe.

Pożar. Spalił się na szkodę Władysława Wałęsy w Grębocinie pow. toruński, stóg zboża (jęczmienia i owsa). Przyczyny pożaru do tego czasu nie ustalono. Szkodę oblicza się na około 6.000 zł. Stóg ubezpieczony był na 4.000.

Dla najbiedniejszych miasta. Dnia 16 bm. z okazji uroczystości 10-lecia odzyskania Pomorza i przyjazdu do Torunia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie rozdawał ubogim żywność. Rozdział trwał od godz. 2 w południe do godz. 10,30 wieczór. Ogółem obdarzono przeszło 3.000 osób, w tem 1050 rodzin. Rozdano razem 3.000 f. chleba, 1.500 f. kiełbasy i 1.500 f. słoniny. Na osobę przypadało: funt chleba, pół funta kiełbasy i pół funta słoniny.

Bal dla dzieci. Koło „Rodziny Wojskowej" urządza dn. 23 bm. w salach kasyna garnizonowego przy ul. Żeglarskiej, bal dla dzieci osób wojskowych i cywilnych.

Wiadomości z Tczewa.

Osobiste. Pan Franciszek Borkowski wraz z małżonką swą obchodzili 25-lecie swego małżeńskiego pożycia. Jubilatom życzymy błogosławieństwa Bożego i doczekania się złotych godów.

Wieczornica kupców samodzielnych. W ub. środę odbyła się zabawa taneczna członków Tow. Kupców Samodzielnych w wielkiej sali Hali Miejskiej. Sala udekorowana była przepięknie (jak zwykle u kupców), orkiestra pierwszorzędna. Taniec prowadził p. Nowacki. Zabawa trwała do rana.

Na zebraniu Tow. mężczyzn pod wezwaniem św. Józefa uchwalono nast. rezolucję: „Przekonawszy się o tem, jak wielkiem nieszczęściem jest alkohol, wypowiadamy my, członkowie Tow. św. Józefa stanowczą walkę tej zarazie i ślubujemy być odtąd apostołami haseł trzeźwości. W tej myśli przystępujemy niniejszem do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Rodacy wzywamy was do walki z alkoholizmem!

Bal królewski w Strzelnicy odbędzie się w dniu 1 marca.

Przedstawienie „Car Paweł I.". Zapowiedziane przez zespół teatru grudziądzkiego przedstawienie „Car Paweł I." odbędzie się dopiero w czwartek dnia 20. bm.

Wynik kasowy balu Szkoły Morskiej. Bal w Szkole Morskiej, który się odbył dnia 8. bm. wykazał nast. wyniki kasowe na cele Bratniej Pomocy Marynarzy: dochód brutto 3723,30 zł, rozchód 2897,76 zł, czysty dochód 825,54 zł. Do uświetnienia balu przyczyniły się bardzo pp.: starościna Stachowska oraz żony profesorów Państwowej Szkoły Morskiej.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego. W poniedziałek dnia 24. bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu banku przy ul. Dworcowej nr. 37, walne zebranie Spółdzielni. Sprawozdanie kasowe za r. 1930 przejrzeć można w lokalu bankowym w godzinach urzędowych.

Bridge - dancing. Klub Towarzyski w Tczewie urządził w ub. sobotę w salach Grand - Hotelu — dancing. Zabawa ta ogólnie się podobała. Niespodzianek było moc, gości bardzo dużo.

Capstrzyk z racji uroczystości 10-lecia odzyskania Ziemi Pomorskiej i zaślubin Bałtyku z Rzeczypospolitą Polską. W ub. sobotę o godzinie7 wiecz. ruszył capstrzyk z placu przed strażą ogniową. Po przejściu przez główne ulice miasta, pochód złożony z marynarzy i towarzystw Przysposobienia Wojsk., skierował się w stronę starego cmentarza, gdzie się odbył apel poległych powstańców przy salwach moździerzowych. Prawie całe miasto brało udział w tej manifestacji.

Bezczelny napad na ulicy. Mechanik p. K., powracając wieczorem z pracy do domu, został napadnięty przez jakiegoś opryszka, który zażądał pieniędzy. P. K. widząc zaczepną postawę zbója, nie namyślając się długo, wyrżnął go pięścią w nos między oczy, co opryszka ogłuszyło i z nóg zwaliło.

Dziesięciolecie Stow. Chrz. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W dniu dziesięciolecia Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. ks. wikary Andrzejewski odprawił w Farze mszę św. żałobną za zmarłych członków, a następnie nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia. Od ołtarza przemówił do nauczycielstwa ks. prob. Kupczyński. Podczas nabożeństwa grał na organach rektor Deskowski. W godzinach popołudniowych odbyła się w Strzelnie uroczysta akademja jubileuszowa, którą zagaił prezes Stow. Eugenjusz Tkaczyk, a nast. chór nauczycielski odśpiewał kilka pieśni pod batutą p. Schneidera. Stowarzyszenie uczciło swoich członków założycieli dyplomami pamiątkowymi, mianując ich członkami honorowymi. Prezesem honorowym został rektor Deskowski, członkami honorowymi zwyczajnymi zostali pp.: Wojciech Gliński z Suchostrzyg, Wład. Pawłowski z Malenina, rektor Julj. Tkaczyk, Makary Konkolewski, Jan Stefański i Franc. Bieszka wszyscy z Tczewa. Nadesłali życzenia J. E. ks. biskup Dominik z Pelplina, kurator okręgu pomorskiego Szwemin, insp. szkolny p. Sugajski, Koło lubawskie, Koło Wąbrzeźno i inne. Po odczytaniu życzeń zabierali głos, składając osobiste życzenia pp.: burmistrz Wojczyński, w im. starosty p. Kamiński, w im. duchowieństwa ks. Andrzejewski, sędzia Kiedrowski itd. Wysłano telegramy hołdownicze do X. X. biskupów: Okoniewskiego i Dominika a także do kuratora p. Szwemina. Po sprawozdaniach członek zarządu okręgowego rektor p. Ryczakowicz z Grudziądza wygłosił ciekawy referat na temat nowej metody nauczania. Drugi referat „O genezie i istocie organizacji nauczycielskiej wygłosił prezes okręgowy p. Albin Nowicki. Przed zakończeniem akademji przybył referendarz starostwa p. Borowski i wręczył w imieniu starosty, p. Dittmannowi medal i dyplom Min. Spraw Wewn. za wyratowanie dwojga tonących dzieci z Wisły w ub. roku. O godz. 20 rozpoczął się wieczór towarzyski. Bawiono się ochoczo.

Więcbork.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia". Przy licznym udziale członków i gości oraz delegatów bratnich towarzystw, odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia". Towarzystwo to, dzięki harmonijnej zgodzie i sprężystej pracy zarządu i dyrygenta p. Czarneckiego, stało się bardzo potężną placówką kulturalną. Na marszałka zebrania powołał prezes p. Jan Kabat p. Bruskiego z Sępólna, sekretarzem p. Nierzwickiego i na ławników p. Piechockiego St. i p. Masiaka Aleks. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi pokwitowania. W skład nowego zarządu weszli pp.: Naftyński, sędzia grodzki — prezes, Przybysz Mieczysław, kup. — jego zast., Nierzwicki Br. sekretarz, Wierzchowski Roman — zast. Karolewski Jan — skarbnik, dyrygentem chóru wybrano ponownie p. Czarneckiego Al., jako radni zasiadywać będą pp.: Rajs Bernard, Piechocki St. i Masiak Al. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Libera Alfons, Düskauówna M. Pflugradtówna M. Chorążym wybrano p. Liberę Alf.; na podchorążych wybrano pp. Liberównę Jadwigę i Warszawską Helenę, jako delegatów wybrano pp. Czarneckiego, Rajsa i Karolewskiego. Pozatem wybrano jeszcze sąd honorowy, w skład którego weszli p. Naftyński, p. Kabat i p. Masiak Al.

Świekatowo.

Z Tow. Ludowego. W lokalu p. Gołębiewskiego odbyło się w ub. niedzielę roczne walne zebranie Tow. Ludowego. Do nowego zarządu wybrano pp.: Wojciecha Boćka prezesem, Józefa Czarnowskiego z Janiej Góry — zastępcą, Kazimierza Kuczora ze Świekatowa sekretarzem, Sykstusa Siudę zastępcą, Andrzeja Włocha skarbnikiem, W. Boćka bibljotekarzem.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego. Sprawozdania członków zarządu wykazały owocną pracę Kółka, liczącego ponad 60 członków. Powołany na marszałka walnego zebrania p. Andrzej Włoch przeprowadził wybory nowego zarządu, w nast. składzie: wójt p. Alojzy Wojtalewicz — ponownie prezesem, p. Andrzej Włoch — zast., p. Sykstus Siuda — sekretarzem, p. Szczęsny — zast., p. Buczkowski skarbnikiem, p. Szczepan Baumgart bibljotekarzem, p. Antoni Siuda i p. Januszewski do komisji rewizyjnej. Uchwalono nabyć cegiełkę za 100 zł na budowę domu Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu.

„Gdzie jesteś, Panie?". Tow. śpiewu „Cecylja" przygotowuje się do pierwszego występu scenicznego. W niedzielę, dn. 23 bm. zespół amatorski pod kierownictwem p. Składanowskiego odegra sztukę o treści religijnej p. tyt. „Gdzie jesteś, Panie?".

Lubiewo.

Walnemu zebraniu Tow. śpiewu „Lutnia" przewodniczył p. Euzebjusz Koniarski. Skład nowego zarządu przedstawia się nast. pp.: Napiontek prezes, Euzebjusz Koniarski zast., Apolinary Rompalski sekretarz, Jan Kątny zastępca, Antoni Pulkowski skarbnik, Napiontek dyrygent, Pulkowski zastępca, Katarzyna Rompalska i Franciszek Koniarski — komisja rewizyjna, Stanisława Stenclówna, Walerja Ceranowska i Teresa Dymarkowska — ławniczki.

Założenie Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Dzięki staraniom p. Franciszka Koniarskiego założono Tow. Rzemieślników Samodzielnych. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Klóski zebranie organizacyjne. Na członków zapisało się przeszło 30 rzemieślników. Równocześnie ukonstytuował się zarząd, w następującym składzie: pp. Franciszek Koniarski mistrz kowalski prezes, Starszak mistrz młynarski zastępca, Szwedziński mistrz fryzjerski sekretarz, Apolinary Rompalski szewc zastępca, Franciszek Nitka mistrz krawiecki skarbnik, Franciszek Kątny mistrz kowalski, Roman Mrozik mistrz rzeźnicki i Winiarski mistrz stolarski — komisja rewizyjna, Euzebjusz Koniarski mistrz kołodziejski i stolarz Tomasz Kujawa — zastępcy.

KOWALEWO. Zabawa karnawałowa. W niedzielę dn. 23 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Zielkowej odbędzie się zabawa karnawałowa Kółka Rolniczego. Czysty zysk przeznacza się na zakupienie sztandaru dla Kółka.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 15 do 22 bm. dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem" przy ul. 3 Maja i apteka „Pod Gryfem" przy ul. Lipowej.

Ś. p. Barbara Pellowska. W sobotę dnia 15 bm. rozstała się z tym światem członkini Kat. Stow. Polek, śp. Barbara Pellowska. Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbyła się w poniedziałek dn. 17 bm. We wtorek o godz. 9-tej odprawione zostało nabożeństwo żałobne, poczem odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Zakończenie uroczystości zaślubin Polski z Bałtykiem. W ub. niedzielę o godz. 15,30 dano w Teatrze Miejskim przedstawienie popularne „Panienka z okienka". Teatr wypełnił się do ostatniego miejsca. Przed przedstawieniem przemówił asesor Fr. Śliwa na temat znaczenia morza dla Polski. Wieczorem o godz. 20-tej dano w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie, które poprzedziło świetne przemówienie p. radcy Krupskiego na temat handlu morskiego i znaczenia morza dla Polski.

Z życia żeńskiego „Sokoła". W niedzielę, dn. 23 bm. odbędzie się lustracja dzielnicowa przez naczelnika Związku p. Fazanowicza oraz naczelniczkę p. Zamoyską. Wzywa się zatem drużynę ćwiczącą do regularnego uczęszczania na lekcje ćwiczeń, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 19-ej w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. — Zarząd.

Podziękowanie. Pani dr. Urbańska ofiarowała w miejsce wieńca na grób brata swego, dla biednych Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze 20 zł. W imieniu biednych składa za ten dar serdeczne „Bóg zapłać" Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze.

Plenarne zebranie Tow. Sam. Rzemieślników. W środę, dn. 19 bm. o godz. 19,30 odbędzie się plenarne zebranie Tow. Sam. Rzemieślników. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

Zabawę karnawałową w Mniszku na rzecz bezrobotnych urządza gospodarz znanego lokalu wycieczkowego w Mniszku p. Skowron, w czwartek, dn. 20 bm.

Bal maskowy. Zw. Podoficerów Rez. Koło Grudziądz urządza w sobotę dn. 22 bm. bal maskowy w salach „Tivoli" przy ul. Lipowej. Początek o godz. 19. Strój wieczorowy.

Kino „Apollo" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Romans współczesnej panny". Jako nadprogram, arję „Boska Aido" odśpiewa słynny tenor Mortinelli.

Kino „Gryf" wyświetla polski film „Halka" osnuty na tle opery Stanisława Moniuszki.

Kino „Nowości" wyświetla dramat, osnuty na tle rewolucji bolszewickiej, p. t. „Jej królestwo". Jako nadprogram Pat i Patachon. Całość 20 aktów.

Kino „Orzeł" wyświetla ładny i pogodny film p. t. „Wiosna uczuć". W nadprogramie ukaże się Tom Mix w filmie p. t. „Niebezpieczny szlak".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Konrada w., Mansweta m.
Jutro: Eleuterjusza b. m., Zenobjusza m.
Wschód słońca: godz. 7,12.
Zachód słońca: godz. 17,18.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 17 bm. do poniedziałku 24 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 7½ **„Królowa miljardów"**.

Jutro w czwartek ostatni występ gościnny mistrza Solskiego w jego genjalnej kreacji w **„Wielkim Fryderyku"** Nowaczyńskiego. Wielki popyt biletów dowodzi ogromnego zainteresowania, jakie ten nieodwołalnie ostatni wieczór wzbudził.

W przygotowaniu operetka Lehara p. t. **„Frasquita"**.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po raz ostatni w sezonie rewja Zbierzchowskiego p. t. **„To możesz opowiadać swojej babci"**.

*

Bal Fredrowski Artystów Teatru Miejskiego odbędzie się w salach hotelu „Pod Orłem" dn. 22 lutego 1930 r. Tysiące niespodzianek! Kabaret artystyczny w wykonaniu najlepszych sił teatru. Wybór królowej balu! Osoby, które dotychczas zaproszeń nie otrzymały, proszone są o łaskawe zgłoszenie się (telefoniczne, pisemne lub osobiste) u p. Kadena w Teatrze Miejskim, gdyż wstęp tylko za zaproszeniami. Strój balowy konieczny. Kostjumy (wszelkie) mile widziane! Dochód na „Dom Aktora".

Mamy zatem budżet. Budżet przez Sejm uchwalony. Na ten temat parę ciekawych, a i nie pozbawionych humoru uwag.

Budżet nasz posiada liczne błędy. Przyznają się do tych błędów i sami autorowie budżetu czyli referenci sejmowi. Winę zwalają na brak czasu, wywołany jednomiesięcznem odroczeniem otwarcia sesji. Jest to szkolna wymówka. Wystarczy przejrzeć djarjusz sejmowy, aby przekonać się, że niektóre (dodajmy zaraz: apolityczne) ministerstwa załatwiano w paru godzinach. A były znowu pojedyncze, drobiazgowe, z budżetem zaledwie luźnie związane kwestje, którym poświęcano szerokie, namiętne i wielodniowe debaty. W tej dysproporcji między czasem a materjałem kryją się względy polityczne i taktyczne, będące echem „złych obyczajów sejmowych".

To też premjer Bartel zdał maxima cum laude egzamin ze swej powściągliwości i opanowania nerwów, dzięki czemu mamy budżet, budżet nie wymuszony różnemi pociągnięciami rządu, ani nie wycyganiony ustępstwami na rzecz stronnictw, tylko budżet uzyskany w jawnej i poprawnej szermierce Sejmu z rządem.

Ten przebieg dyskusji budżetowej, nadspodziewanie gładki, nie wszystkim przypadł do smaku. Jest grupa, która oczekiwała czegoś odmiennego: walki o każde słowo i o każdą cyfrę, różnych atletycznych, choćby niedozwolonych chwytów, któreby przerywał gwizdek sędziego, dyskwalifikujący sejmowych zapaśników od honoru, patrjotyzmu i dalszej rozgrywki. Ci zwolennicy rozstrzygających zapasów zachęcali prem Bartla do większej „aktywności bojowej", obawiając się niby też to skutków „fatalnego kunktatorstwa". A gdy pan Bartel mimo to utrzymał nerwy na wodzy, gdy mimo zaognionej nieraz sytuacji pokazał, że ten odsądzony od czci i wiary Sejm jest jednak partnerem, z którym grę uczciwie do końca doprowadzić można, wtedy rozgoryczenie „antysejmitów" objawiło się we formie bardzo niezwykłej: Oto BB. zagroziło, że na znak protestu będzie głosować przeciw budżetowi! Nie doszło jednak całkowicie do tego, bo na szczęście pan Bartel obliczył, że na uchwalenie budżetu wystarczą głosy samej... opozycji. Mimoto to przykładne dotychczas swą dyscypliną B. B., rozbiło się nagle. Jedni głosowali za, drudzy przeciw wnioskom rządowym, a byli i tacy, którzy przed głosowaniem pierzchnęli ze sali sejmowej..

Finale tej arcydemokratycznej walki było takie: pan Bartel na czele Sanacji ruszył w bój celem obrony budżetu przed opozycją. Nim przyszło do starcia, Sanacja częściowo przechodzi na stronę nieprzyjaciela, co widząc opozycja, przerzuca się na stronę p. Bartla, i ten ostatni zwycięża niemal głosami opozycji.

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej humorystycznego?

— **Ruch ludności w Bydgoszczy.** Z wyciągu statystyki o ruchu ludności miasta Bydgoszczy wynika, że 1-go stycznia br. liczba mieszkańców wynosiła razem **118.274**, w tem: **Polaków 108.615**, Niemców **8.987**, żydów **1663**, innych narodowości **672** osoby. Jak z powyższego widać, do naszego miasta wciskają się zewsząd żydzi. Jest to dla nas wielkie niebezpieczeństwo i dlatego należy przedsięwziąć odpowiednie środki, abyśmy nie doczekali, że ulice nasze przemienią się na Nalewki warszawskie.

— **Kontraktowa posada ogrodnika w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Toruniu.** Kuratorjum Okręgu Szk. Pomorskiego podaje niniejszem do wiadomości, że w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Toruniu jest do objęcia posada ogrodnika. Do posady tej przywiązane są pobory X stopnia służbowego uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. Posada do objęcia zaraz. Podania zaopatrzone życiorysem, metryką urodzenia, świadectwami, dowodem obywatelstwa polskiego, świadectwem moralności, świadectwem zdrowia i referencjami należy wnosić do Kuratorjum.

— **Nowa placówka powstańców-kolejarzy.** Dnia 13 bm. w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim odbyło się organizacyjne zebranie powstańców-kolejarzy, którzy postanowili założyć nową placówkę. Stawiło się ogółem około 150 osób. Obrady zagaił p. Splitter, który do stołu prezydjalnego poprosił — do pióra p. Kanika, a na ławników pp.: Marcinkowskiego i Nowickiego.

Odpowiedni referat o zasadach organizacji powstańczej wygłosił p. Splitter, a uzupełnił go p. Nowicki, p. Łuczak i p. Andrysiak z Nakła. Po referatach uchwalono jednogłośnie utworzyć nową placówkę powstańców-kolejarzy i przyłączyć się do Grupy Powstańców z 1918/19 r. Po omówieniu spraw dotyczących emerytury, utworzono komisję organizacyjną, w skład której wybrano pp.: Łuczaka, Splittera, inż. Szonerta, Fr. Gogolewskiego, Nowickiego i Śmigielskiego.

— **Wypłata pensji orderowej „Virtuti Militari" za rok 1930.** Kasa Skarbowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 20 bm. rozpocznie wypłatę pensji orderowej „Virtuti Militari" za rok 1930, po odbiór których zainteresowani winni się bezzwłocznie zgłosić. Wypłata nastąpi jedynie za okazaniem odnośnej legitymacji.

Na bezrobotnych.

Dr. Jan Szymański 5 zł z uprzejmym ukłonem w stronę p. inż. Tomczyckiej.

P. Józefina Młynarczykowa 15 zł i prosi pp. drową Raszejową, drową Hordyńską i drową Gärtnerową.

P. Gierszewski, sędzia polubowny, 20 zł i zaprasza kolegów po fachu, również sędziów polubownych pp. Juljana Jarockiego, Leona Romańskiego, Czarneckiego i Wilczewskiego.

Wowo Kozłowski, zamiast wziąć udział w balu dziecinnym Rodziny Wojskowej, wolał dać 5 zł na bezrobotnych i prosi o ciąg dalszy Aniunię Leśkiewiczównę.

P. Michał Brzeziński 5 zł. Następca p. Michał Jeszkie.

P. Stanisław Kamiński 5 zł i prosi p. Antoniego Reinke.

P. Michał Grabowski 5 zł. Na następcę wzywa p. K. Żmudzińskiego, kierownika „Oazy". (P. Michał Grabowski, jak wiadomo, padł ofiarą zemsty p. Łepkoskiej.)

Towarzystwo oświatowo-religijne 20 zł z wezwaniem pod adresem Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy.

Pułkownikowstwo Płatuscy 10 zł z apelem do majorostwa Chmielewskich.

Mech. Pralnia „Walerja" 5 zł. Ciąg dalszy: p. Raczkowski, fabr. mebli.

P. Feliks Zulczyk, który złożył 5 zł, prosił na następcę p. Jakubczaka, restauratora, a nie p. Jakubowskiego, jak to mylnie podaliśmy! (P. Jakubowski jest poprostu synem djablika drukarskiego!)

P. Manikowski Roch 5 zł z apelem do p. Stef. Abramczyka, hurt. gazet.

Na zakończenie wielka kolubryna. Coś w rodzaju grubej Berty. Mianowicie Browar Bydgoski sypnął 100 zł, i wykorzystując swe dobre prawo (20 piątek!) wzywa do stawienia się następujących dwudziestu obywateli:

1) p. dyr. dra Ryszarda Frylinga, 2) p. Zefiryna Rzymkowskiego; 3) p. dyr. Józefa Formanowicza; 4) p. adw. St. Kokurewicza; 5) p. adw. Chrzanowskiego; 6) p. dra Dziubańskiego; 7) p. adw. Cisewskiego; 7) p. dra Eug. Czajkowskiego; 9) p. Józefa Berendt'a, właśc. Restauracji Dworcowej; 10) p. Gustawa Scheerschmidt'a; 11) f-mę „Polrux"; 12) f-mę Juljusz Musolff; 13) f-mę Karol Stark; 14) p. Fischera, właśc. Drukarni Kupieckiej; 15) p. Webera, właściciela „Iro"; 16) f-mę „Hadroga"; 17) f-mę Wawrzyński i Lechowski; 18) p. W. Junk'a, handel ziemiopłodami; 19) f-mę E. Stadie, Automobile i 20) Bank Bydgoski.

Prof. Hanusiak 5 zł i zaprasza do tańca dyr. Józefa Witka.

Już 111 psów-przewodników otrzymali inwalidzi ociemniali.

Ażeby umożliwić ociemniałym inwalidom wojennym samodzielne poruszanie się, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powierzyło **Związkowi ociemniałym wojakom w Bydgoszczy** dostawę ociemniałym z całej Polski, psów-przewodników.

W tym celu Związek bydgoski otrzymał niewielką subwencję (3000 złotych) i przy pomocy jej uruchomił **w Bydgoszczy zakład tresury psów.** Aby tresura odbywała się według najnowszych systemów, stosowanych w tej dziedzinie, wysłał Związek tresera **Franciszka Budę** do Niemiec, gdzie p. Buda szkolił się w specjalnym zakładzie tresury psów dla niewidomych w Poczdamie.

W styczniu 1927 roku wobec fachowej komisji, złożonej z lekarza weterynarji **Jewasińskiego,** komisarza pp. Grimma i prof. Roesnera oraz licznie zebranych przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy, odbył się pierwszy odbiór psów-przewodników przez trzech ociemniałych. A więc zademonstrowano sposoby prowadzenia ociemniałego przez psy, siadanie psów jako znaku przeszkód na drodze ociemniałego, podnoszenie przedmiotów, upuszczonych przez ociemniałego, wprowadzanie do wagonów kolejowych lub tramwajowych i t. d.

Od tego czasu rozpoczęła się **regularna dostawa psów,** przyczem ćwiczy się ociemniałych w obchodzeniu się z tymi czworonożnymi przewodnikami. Kurs taki trwa przez trzy tygodnie, w czasie którego inwalidzi zakwaterowani są **w Domu Ociemniałego Żołnierza** i otrzymują wyżywienie na koszt państwa za pośrednictwem Związku. W czasie pobytu w Domu Ociemniałego Żołnierza w Bydgoszczy Związek stara się uprzyjemnić ociemniałym inwalidom wolne od czasu szkolenia chwile, to też w Domu znajduje się radjo, urządza się pogadanki, oraz odbywa się regularne czytanie gazet. Dla wygody przebywających na kursie ociemniałych, znajduje się tu wojskowy sanitarjusz, przykomenderowany dzięki uprzejmości dowódcy O. K. VIII.

Dotychczas Związek zaopatrzył 111 ociemniałych inwalidów wojennych w psów-przewodników.

W tramwaju.

— A pani co się stało? Patrzcie państwo, jaka nasza pani Łepkoska posiniaczona. Same śliwki ma na gębie!

— Gadajże pani, co się stało!

— Nu, pani Łepkoska?

— Ludzie, nie pytajcie mnie o nic, bo mi serce pynknie...

— Ady pani codziń serce pęka jak ta polepiona guma u samochodu. Raus, pani Łepkoska! raus mit der Wichs!

— Wszystkiemu winne te aktory z tyjatru...

— Także coś!

— Na sumienie wam mówie. Urządzają oni w sobote pod Orłem taki wieczorek, gdzie to każdy gość bydzie za coś przebrany. Przysłali i mnie zaproszenie, że to niby o szpice najbardziej im chodziło, a w tym zaproszeniu stojało wyraźnie: prosimy panią Zuzannę Łepkoską z córką panną Cesią. Ceśka zaraz powiada: mamu, nima rady, trzebno iść! Tak my poczęły radzić nad przebraniem się. Naturalnie stanęło na tem, że pójdziemy za misy. Jedna mis Polonja a druga mis Europa. I to było całe nieszczyńście! Bo Ceśka chciała koniecznie być mis Europą. Moi kochani, mogłam ja to pozwolić, żeby taka młoda dziewucha wynosiła sie nad matke i chciałą być coś lepszego odymnie? Tak tedy poczęły my sobie przymawiać. Ja powiadam: Ceśka, przecie ty z twoim przetrąconym nosem, nimożesz robić mis Europy! A ona mi na to: niby ty ją lepi robić bydziesz z twoim grubym brzuchem? Każ sobie pierwy przekluć te banie...

— Szelma dziewucha!

— Mówie państwu, że aż mi oczy zaszły z wielki żałości! Ceśka (powiadam) skumpromitujesz tylko mnie i siebie. Czy ty wisz, jakie my tam bydemy miały konkurentki? Taka Wańska, taka Massówna albo i Sarnecka, same kobity na schwał. Jak ty bydziesz przy nich wyglądać z twoją szyją jak makaron i z powykręcanymi szkitami! Tak ja ji perswadowała, a ona zato do mnie: mamu, chcesz iść na ten bal, to każ sie z tyłu sheblować, aby goście nie myśleli, że jesteś bolszewiczką i z bombami przyszłaś na zabawe! Jak mi tak powiedziała, tom sie już nimogła strzymać i bęc szelme przez pysk...

— Dobrze pani zrobiła!

— Nie bardzo dobrze, bo dziewczyna w krzyk i gwałt, nadleciał mój stary i wziął Ceśke w obrone, tak ja mojemu też nie pożałowała, aż zrobiło sie z tego wszystkiego takie wałkowanie, że dopiero dwie sąsiady wpadły do naszego mieszkania i nas roździeliły, bo inaczy byłyby dziś trzy pogrzeby na Czyżkówku.

— To i na ten wieczorek pani już nie idzie?

— Jakże pójde z taką gębą? A także nie poszłabym bez Ceśki. Dziewczynisko zaś w łóżku leży i stynka. Doktór powiedział, że ma rozbitą wątrobe i obruszoną głowe...

— **Pijacy i awanturnicy.** W nocy z 17 na 18 bm. na ulicy Łokietka wywołało awanturę i bójkę z przechodniami dwóch pijanych braci L. Awanturników odstawiono karetką do aresztów policyjnych.

Tejże samej nocy znaleziono na ulicy Marszałka Focha leżącego na bruku nieprzytomnego człowieka. Odwieziono go na stację pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdziwszy zatrucie alkoholem, przedsięwziął odpowiednie zabiegi, poczem odwieziono go do aresztów policyjnych.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 20 i 21 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Autobus najechał na samochód.** Dnia 17 bm. o godz. 19 najechał na ulicy Gdańskiej autobus linji lotniczej na stojący w miejscu samochód PZ. 11409. Skutkiem tego najechania samochód odniósł poważne uszkodzenia, zaś kierowca autobusu, nie czekając, odjechał. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Sprostowanie.** We wtorkowym numerze naszego pisma w sprawozdaniu z uroczystego obchodu 10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego, w drugiej szpalcie tegoż sprawozdania, w 9 wierszu od góry mylnie wydrukowano „różnych" przedstawicieli, zamiast **licznych** przedstawicieli.

W środowym numerze naszego pisma, w notatce „Ujęcie złodziejki o machjawelskich pomysłach" w 6 wierszu od dołu mylnie wydrukowano: zachowuje się „czynnie", zamiast **cynicznie.**

— **Wyjaśnienie.** Odnośnie do zamieszczonej w 40 numerze naszego pisma notatki p.t. „Usiłowane samobójstwo", donosi nam p. Jan Batke, administrator domu przy ul. Sienkiewicza 63, że nie miał żadnych zatargów z p. S., niedoszłą samobójczynią, gdyż od pół roku wcale z nią nie rozmawiał i żadnych listów anonimowych do niej nie przesyłał.

— **Na bezrobotnych** złożył N. N. 5 zł i p. Młynarczykowa 5 zł.

— **Czyje kury?** W komisarjacie IV, przy ulicy Wileńskiej 3, znajdują się cztery kury zabite, pochodzące z kradzieży, które właściciel może odebrać w godzinach urzędowych.

— **Zgon członka Ch. Z. Z.** W dniu 17 lutego br. zasnął w Bogu śp. **Franciszek Haas**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. Zmarły był gorliwym członkiem Ch. Z. Z. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go lutego o godz. 3,30 z domu żałoby przy ul. Toruńskiej 88 na cmentarz Małe Bartodzieje.

Zjazd zimowy Klubów Automobilowych.

W niedzielę dnia 16 bm. odbył się w Kielcach zjazd zimowy zespołów automobilowych wszystkich klubów automobilowych w Polsce, organizowany przez Łódzki Automo bilklub. Każdy zespół składał się z 5 maszyn, które wspólnie ubiegały się o nagrodę. Pierwszą nagrodę zdobył zespół nr. 1. Automobil-Klubu Łódzkiego, drugą zespół nr. 3. tegoż Klubu, a trzecią zespół nr. 2. Automobilklubu Polski.

Pomorski Automobilklub i Śląski Automobilklub, które wystawiły po 1 zespole, uzyskały srebrne plakiety.

Krakowski Automobilklub nie przybył z powodu zasp śnieżnych.

Pozostałym zespołom przyznano plakiety bronzowe.

Wieczorem — po zwiedzeniu przez uczestników zjazdu nowobudującego się w Kielcach stadjonu sportowego— odbył się wspólny bankiet, w którym m. in. wzięli udział p. wojewoda Korsak i p. gen. Łuszczyńksi.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Czwartek, 20 LUTEGO.

19,10—19,35: **Wilno.** „Najnowsze arcydzieło Hamzuna", odczyt.
19,20—19,40: **Poznań.** „Miłość na antenie".
19,25—19,50: **Kraków.** Odczyt p. t. „Wpływ Sienkiewicza w literaturze rumuńskiej".
20,00: **Praga.** Lenz: „Trio" sztuka sceniczna.
20,05: **Wiedeń.** „Alessandro Stradella" op. rom. Flotowa.
20,15: **Kopenhaga.** Transmisja koncertu z sali koncert. Axelborg.
20,30: **Poznań.** Koncert muzyki hiszpańsko-brazylijskiej.
20,30: **Genewa. Bern.** „Stworzenie" oratorjum Haydna.
20,30: **Daventry - Experimental.** Berlioz: „Potępienie Fausta" cz. I. do III.
21,30—22,15: **Warszawa.** Słuchowisko. O Curie Skłodowskiej, p. t. „W blasku żywego światła".

Księga adresowa Polski na rok 1930. Nakładem Tow. Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o. jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie ukazało się już czwarte z kolei wydanie Księgi Adresowej Polski. Księga ma już swoją tradycję i opinję niezbędnego podręcznika dla sfer gospodarczych, a perjodyczne ukazywanie się świadczy o tem, że istnieje dla niej naturalne zapotrzebowanie.

Jak nas informuje Wydawnictwo, możliwe prace przygotowawcze dla następnego wydania są już w toku. (4250

Za rozsiewanie nieprawdziwych wieści odpowiedzialny redaktor bydgoskiej „Deutsche Rundschau" skazany na 600 zł grzywny.

W tutejszym sądzie powiatowym przed sędzią p. Arndtem toczyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi bydgoskiej „Deutsche Rundschau" p. Krusemu za umieszczenie dnia 5 lipca ub. r. artykułu p. t. „Der Triumph des Wojewoden". W artykule tym „Deutsche Rundschau" podała nieprawdziwą wiadomość, że ludność na Górnym Śląsku zmuszano do zgłaszania dzieci do szkół polskich, zamiast do niemieckich i dlatego osiągnięto takie rezultaty, którymi się Polacy chlubią.

Artykuł ten uległ również konfiskacie, którą obecnie, po przeprowadzeniu rozprawy, sąd zatwierdził i skazał red. Krusego za rozsiewanie nieprawdziwych wieści **na 600 zł. grzywny,** lub karę 40 dni więzienia w razie niemożności zapłacenia, oraz 60 zł. kosztów sądowych.

Brudna sprawa.

Związał „uwodziciela" swej żony i zażądał od niego okupu.

W tutejszym wydziale śledczym P. P. zjawił się dnia 15 bm. niejaki D., donosząc, co następuje:

Ogłaszał on w gazetach, iż poszukuje marszantki, na skutek których to ogłoszeń zgłosiła między innemi swą ofertę niejaka T., mężatka. Chcąc lepiej poznać swą przyszłą pracownicę, D. udał się do jej mieszkania osobiście, gdzie po dłuższej rozmowie przyszło między nimi do bliskiego stosunku. Na odchodnem T. zaprosiła „przyszłego pracodawcę", aby ją znów odwiedził w oznaczonym dniu. Za drugą jednak jego bytnością, w najnieodpowiedniejszej chwili wypadł z sąsiedniego pokoju mąż, który rzucił się na niego, związał go sznurami, a następnie zażądał okupu w wysokości 5 tys. zł. Gdy D. oświadczył, że gotówki nie posiada, „srogi mąż" zażądał wystawienia weksli i to z podpisem bogatego teścia D. Aby się wydobyć z ciężkiej opresji, D. rad nie rad podpisał żądany weksel, który „wytargował" do 1.500 zł, poczem został rozwiązany i wypuszczony na wolność.

Dowiedziawszy się o tem doniesieniu T., przybył do policji, donosząc znów ze swej strony, że D. za pierwszą swą bytnością dopuścił się gwałtu na jego żonie, którą doprowadził do zemdlenia, wobec czego żona zaprosiła D. umyślnie na drugą wizytę, aby go oddać w ręce ukrytego w sąsiednim pokoju męża. Nie wypiera się przytem, że związał D. i zażądał od niego „wynagrodzenia szkody". Brudną tą sprawą zajęła się policja.

Liga Katolicka.

Walne zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy odbędzie się w środę, 19 bm. o g. 7-ej wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Na porządku obrad:

1) Sprawozdania roczne,
2) wybór nowego zarządu,
3) referat p. prof. Mokrzyckiego na temat „Prądy antyreligijne w szkolnictwie naszem".

O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

— **Awanturnik.** Dni 17 bm. o godz. 13, policja aresztowała 40-letniego Józefa J., zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej, który wywołał głośną awanturę, bijąc w bestjalski sposób swą gospodynię Annę K.

Potrzeby przedmieścia Szwederowa.

Na ostatniem zebraniu koła Ch. D. na Szwederowie uchwalono cały szereg wniosków, dotyczących najkonieczniejszych potrzeb tegoż przedmieścia. Zarząd obecny ujął te wnioski w formę memorjału i za pośrednictwem Koła Radzieckiego Ch. Dem. przedłożył Radzie Miejskiej, która w kolejnej drodze przedłożyła je Magistratowi do załatwienia.

Ponieważ w memorjale tym ujęte są najdotkliwiej dające się odczuwać bolączki całego przedmieścia, przeto na miejscu będzie, gdy je podamy do wiadomości publicznej.

O drugi trotuar na ulicy Podgórnej.

Główną arterją, łączącą przedmieście Szwederowo z miastem jest ulica Podgórna, położona na wielkiej pochyłości. Przez całe też dnie na ulicy tej panuje bardzo ożywiony ruch pieszy i kołowy. Znajduje się tu tylko **jeden trotuar** i to bardzo **wąski.** Z powodu tedy bardzo ożywionego ruchu łatwo się może **wydarzyć nieszczęście zwłaszcza** w porze zimowej. Z tej też przyczyny zdarzyły się na tej ulicy **śmiertelne wypadki.** Leży tedy w interesie bezpieczeństwa publicznego, ażeby pobudować na drugiej stronie **ulicy trotuar,** przez co ruch pieszy może być jako tako uregulowany.

O kanalizację i oświetlenie.

Również palącą sprawą jest **brak kanalizacji ulic i słabe ich oświetlenie.** Szwederowo pod tym względem zostało upośledzone. Całe ulice nie posiadają wogóle kanalizacji. Ludność zmuszona jest wszelkie nieczystości wyrzucać na pobliskie ogrody i pola, czem z konieczności **zanieczyszcza okropnie powietrze.** Ruch budowlany pomimo dużych przestrzeni niezabudowanych, zupełnie zamarł. A przyczyną tego bezpośrednio jest właśnie brak kanalizacji. Ulice są **niedostatecznie oświetlone.** Lampy gazowe jedne od drugich są bardzo od siebie oddalone i przez to słabo ulice oświetlają.

O estetyczny wygląd ulic.

Niektóre ulice wogóle nie są uregulowane.. Znajdujemy tu nawet przejścia względnie drogi bez nazw. Z powodu pewnego zaniedbania niektórzy obywatele nie usuwają porozwalanych płotów, wystających zanadto do ulicy. Przy zbiegu ulic Nowodworskiej, Leszczyńskiego i Ugory znajduje się **„rozdziabany" pagórek,** który swym wyglądem wzbudza bardzo przykre wrażenie. Winien on być w jak **najkrótszym czasie usunięty,** albowiem przez to centrum Szwederowa, niezwykle oszpecone.

Przy ulicach niektórych należałoby posadzić młode drzewka. Zakryłyby one przynajmniej tę biedę, która razi nietylko samych Szwederowiaków, ale szczególniej przejezdnych.

O publiczne ustępy.

Szwederowo do tej pory nie posiada ani jednego publicznego ustępu, gdzieby można załatwić swoje fizjologiczne potrzeby. Jest wprost niezbędną koniecznością, ażeby władze miejskie pobudowały w jak najbliższym czasie takie „locum", w pobliżu parafjalnego kościoła, gdzie w każdą niedzielę, czy też święto, zbiera się gromadnie ludność.

Jest pozatem cały szereg bolączek drobniejszych, które zostały wyłuszczone we wspomnianym memorjale. Przypuszczamy, że **władze miejskie uchwalające budżet na rok 1930 wstawią odpowiednie kwoty na usunięcie tych najkonieczniejszych potrzeb.** Cała ludność **Szwederowa, która opłaca podatki nie mniejsze, jak obywatelstwo śródmieścia, korzystające z wielu, wielu udogodnień, ma prawo domagać się, że sprawy te zostaną jak najrychlej i najpomyślniej załatwione.**

Majątki, które ulegną przymusowemu wykupieniu w r. 1930–1931.

„Monitor Polski" z dn. 15 bm. ogłasza spis majątków, które ulegną w roku 1930-31 przymusowemu wykupieniu. Na obszarze Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu podlegają parcelacji nast. majątki:

a) W powiecie bydgoskim: 1) 639 ha z majątków Kotomierz i Trzebień, należących do Hansa Georga von Klahra.) 487 ha z majątku Pyszczyn, należącego do Ottona Friede.

b) W powiecie chodzieskim; 3) 268 ha z folwarku Klaudja, wchodzącego w skład majątku Próchnowo, należącego do Zygmunta Jerzego Potulickiego-Skórzewskiego. 4) 520 ha z majątków Jabłonowo, należących do Waltera Scharnweber Kegel.

c) W powiecie gostyńskim: 5) 100 ha z majątków Dzięczyna, należących do Anieli Czartoryskiej-Woronieckiej.

d) W powiecie jarociński: 6) 1154 ha z majątków Szypłów, Mieszków, Chwalęcin, Chwalęcinek, Wolica pusta, Grab, Robaków, należących do Edmunda Taczanowskiego. 7) 464 ha z majątków Zakrzew i Magnuszewice, należących do Günthera Carsta.

e) W powiatach odolanowskim i ostrowskim: 8) 1600 ha z majątku hrabstwo Przygodzice, należącego do Michała Radziwiłła.

f) W powiecie pleszewskim: 9) 125 ha z majątków Macew i Popówek, należących do Friedy von Lekow.

g) W powiecie rawickim: 10) 36 ha z majątku Golinka, stanowiącego własność Józefa Modlibowskiego.

h) W powiecie śremskim: 11) 150 ha z majątku Lubiatówko, należącego do Zygmunta Chrzanowskiego.

f) W powiecie wolsztyńskim: 12) 466 ha z majątku Belęcin, należącego do Teodora von Wentzla.

j) W powiecie wyrzyskim: 13) 431 ha z majątków Wyrza i Nowy młyn, należących do Ernsta von Lermanna. 14) 652 ha z majątku Dębowo, należącego do Emila Martiniego. 15) 327 ha z majątku Czajcze, należącego do Alberta von der Goltza. 16) 390 ha z majątku Stare, należącego do Marji Orland i Kurta Orlanda. 17) 100 ha z majątku Chrząstowo, należącego do Friedy Gestenberg. 18) 178 ha z majątków Wysoka Mała i Wysoka Wielka, należących do Waltera Buettnera. 19) 421 ha z majątku Łobżenica z folwarkami: Rataje, Łobżonka, Luchowo, Chlebna, Kolonja Bługoniec, Kolonja Piesna, należących do Fryderyka zu Limburg-Styrum.

II. Na obszarze właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu: a) w powiecie działdowskim: 20) 124 ha z majątku Płośnica, należącego do Adama Ołdakowskiego.

b) w powiecie gniewskim: 21) 270 ha z majątku Rynkówko, należącego do Juljusza Plehna. 22) 270 ha z majątku Leśna Jania, należącego do Lili Schenck. 23) 324 ha z majątków: Smarzewo, Czerwińsk, Kulmaga, należących do Siegfrieda Kriesa.

c) W powiecie grudziądzkim: 24) 527 ha z majątku Wielka Tymawa, należącego do O. Pieschla. 25) 268 ha z majątku Węgrowo Polskie, należącego do Ericha Temme.

d) W powiatach grudziądzkim i brodnickim: 26) 200 ha z majątków: Białobłoty, Sadlinek, Jabłonowo, należących do Tadeusza Narzymskiego.

e) W powiecie kartuskim: 27) 327 ha z majątku Dobro Leźno, należącego do Konrada Hoene.

f) W pow. lubawskim: 28) 46 ha z majątków Rakowice i Osowiec, należących do Władysława Sikorskiego. 29) 125 ha z majątku Montowo, należącego do Bronisława Speicherta.

g) W powiecie morskim: 30) 245 ha z majątków: Chwarzno i Cisowo, należących do Hansa Goeldela. 31) 162 ha z majątku Sulicice, należącego do Ludwika Dembińskiego.

h) w powiecie sępoleńskim: 32) 325 ha z majątków Sośno i Zielonka, należących do Lütke Ketelhodta. 33) 450 ha z majątków: Sypniewo, Klementynowo, Łukowo, Frydrychowo, Wymysłowo, Dorotowo, należących do Hansa Wilckensa.

i) w powiecie starogardzkim: 34) 128 ha z majątków: Szpengawsk i Rywałd, należących do Olafa Paleske.

j) w powiecie świeckim: 35) 737 ha z majątków: Laskowice, Polski Konopat, Wielki Konopat Niemiecki, Drozdowo, Przechowo, należących do Franciszka Gordona. 36) 980 ha z majątków Parlin, Poledno, Niedźwiedź, Wielki Konopat, należących do Fritza Hilmara Wuthenaua.

k) w powiecie tczewskim: 37) 184 ha z majątku Wielgłowy, należącego do A. von Schölera.

l) W powiecie toruńskim: 38) 320 ha z majątków Leszcz, Pigża, Biskupice, należących do Wernera Kluga.

Ujęcie i ucieczka wyrafinowanej oszustki.

Zbiegła w ubiorze szpitalnym ze szpitala dla wenerycznych.

Donosiliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma o ujęciu dnia 13. bm. przez tutejszą policję sprytnej i wyrafinowanej oszustki, 24-letniej Weroniki Wiertelakówne], która przy pomocy fałszywych legitymacyj naciągała firmy na kredyty, pobierając na weksle drogie futra i różne inne towary.

Podczas rewizji znaleziono przy niej sfałszowany wykaz osobisty na nazwisko Józefy Trojanowskiej, względnie Trojnarskiej, uczenicy siódmej klasy gimnazjum humanistycznego w Krakowie, oraz zaświadczenie, pisane na maszynie w języku polskim, iż jest ona (Trojanowska) nauczycielką języka polskiego przy instytucie wyższej szkoły technicznej w Gdańsku. Zaświadczenie to zaopatrzone było pieczęcią z napisem: „Ausseninstitut d. Technischen Hochschule Danzig", którą to pieczęć znaleziono przy niej, a którą — jak się przyznała — skradła w Gdańsku podczas nieobecności dyrektorki szkoły, do której pod jakimś pozorem przybyła. Prócz tego, znaleziono przy niej jeszcze jedną fałszywą legitymację osobistą na nazwisko Janiny Wałachówny, absolwentki gimnazjum żeńskiego w Krośnie, jako też zaświadczenie tej treści: „Poświadczam niniejszem, że Józefa Trojanowska jest w stanie zapłacić zamówioną sumę, w przeciwnym razie podejmuję się sumę tę uiścić. Podpis: Dyrektorka Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku Fr. Karska". Ponadto znaleziono przy niej wytrych, pilnik i 20 sztuk jej fotografji, których używała do sfałszowanych legitymacyj.

W dochodzeniach stwierdzono, że Wiertelakówna była również poszukiwaną za kradzież przez policję w Poznaniu, gdzie występowała pod nazwiskiem Zofji Fibach. W Bydgoszczy zgłosiła się do pewnego pana, którego nie zastawszy w domu, prosiła gospodyni o pozwolenie zaczekania w mieszkaniu na jego powrót. Uzyskawszy zezwolenie, skorzystała z chwili, otwierając przy pomocy wytrycha kufer, z którego skradła na szkodę owego pana 300 zł, poczem ulotniła się.

Policja dostała więc w swe ręce niełada ptaszka. Ponieważ jednak okazało się, że Wiertelakówna była chorą wenerycznie, przeto zaszła potrzeba umieszczenie jej w szpitalu, skąd sprytna oszustka zdołała się jednak wydostać. Korzystając bowiem z nieuwagi dozorczyni, w odpowiedniej chwili zbiegła niepostrzeżenie w szlafroku szpitalnym, nie pozostawiając po sobie ani śladu.

Przedsięwzięto natychmiast pościg na zbiegłą, który pozostał bez skutku. Zniknęła jak kamień w wodzie, co każe przypuszczać, że musiała ona mieć pomocników, którzy jej ułatwili ucieczkę.

Następnego dnia po ucieczce oszustka nadesłała do policji list, nadany na tutejszej poczcie, w którym to liście prosi, aby jej nie szukano, bo odbiera sobie życie. Kradła — pisze — dlatego, żeby nie umrzeć z głodu, a nierządowi oddać się nie chciała.

Niedowierzająca jednak policja, nie przywiązuje żadnej wagi do słów listu i czyni za zbiegłą Wiertelakówną energiczne poszukiwania.

Bezczelność oszustów.

Nie było prawie takiego wypadku, aby po ukazaniu się w naszem piśmie notatki o oszukańczych manipulacjach jakiegoś niebieskiego ptaka, nie zjawił się w naszej redakcji taki pan, z żądaniem sprostowania umieszczonej o nim notatki, a nawet „wybielenia" go jeszcze w opinji publicznej. Znając już takich panów, załatwiamy się z nimi krótko, odsyłając ich na właściwą drogę.

Bezczelność jednak oszustów, pragnących żerować zupełnie bezkarnie i bez przeszkód na biednej ludności, przechodzi niekiedy wszelkie granice. Nietylko bowiem, że zasypują oni urzędy skargami przeciw urzędnikom policyjnym, którzy im przeszkadzają w uprawianiu niecnego procederu, ale nawet skazani przez sądy na długoterminowe więzienie, po odsiedzeniu kary, wnoszą pretensje i skargi o to, że ich aresztowano i oddano pod sąd za marne kilkanaście tysięcy złotych, na które oszukali, podczas, gdy inni oszukują przecież na setki tysięcy i miljony. Oszustwo więc uważają sobie dzisiaj ci panowie jako zawód, który nie może i nie powinien podlegać żadnej karze. Każdy np. oszust wekslowy uważa, że weksle są na to, żeby je wystawiać, a wszelkie na tem tle zatargi powinny rozstrzygać tylko sądy cywilne, nie karne; a policja już do takich spraw mieszać się nie powinna, choćby kto nawet, wystawiając weksle i czeki, nie miał na nie żadnego pokrycia.

Oszustwa mnożą się dziś w niesłychany sposób, obowiązkiem przeto obywatelskiem sądów, policji i prasy jest tępić tę straszną plagę bezwzględnie, tembardziej właśnie, że różne ciemne elementy uważać to zaczynają już za rzecz tak zwykłą, która nie powinna ich narażać na odpowiedzialność.

S. p. St. Wegner.

Zmarł w Poznaniu po krótkiej chorobie ś. p. Stanisław Wegner, w wieku lat 76, jedna z najpopularniejszych postaci Poznania, syn wybitnego historyka. Znaczną część życia swego poświęcił publicystyce, redagując przez dłuższy czas „Wielkopolanina" i poczytny niegdyś tygodnik p. n. „Powieść".

Ks. Wróblewski odmówił przyjęcia orderu.

„Słowo Pomorskie zamieściło następujące oświadczenie ks. Wróblewskiego, proboszcza w Lipincach, pow. Lubawskiego:

„Wobec podanej przez gazety wiadomości o nadaniu mi złotego krzyża zasługi oświadczam, że pomimo uczucia wdzięczności za uznanie, jakie po 10 latach niepodległości Ojczyzny za dawną pracę narodową w akcie tym upatruję, odznaczenia tego przyjąć nie mogę, ponieważ

1) nigdy nie pracowałem dla jakichkolwiek honorów, tylko dla Polski, —

2) przenigdy nie przypuszczałem, ażeby w Polsce „ludowej" miał corocznie spadać taki „deszcz" orderów i odznaczeń na ludzi zasłużonych i niezasłużonych, że odznaczenia te tracą całkiem swą wartość.

Ks. Wróblewski,
proboszcz w Lipińcach."

Z sali sądowej.

O nadużycia na stanowisku urzędowem.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, odbyła się — jak już pokrótce pisaliśmy — rozprawa przeciw b. dyrektorowi Powiatowej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy, 41 letniemu Wincentemu Biskupskiemu, o nadużycia na swem stanowisku urzędowem.

Oskarżony w czasie od sierpnia do października 1927 r., w ciągłości czynny jako urzędnik P. K. O., w zamiarze przysporzenia korzyści majątkowej firmie Krykus i Sp., usuwał dokumenty jemu urzędowo powierzone, względnie dostępne, a to korespondencję, dotyczącą udzielania tej firmie przez P. K. O. kredytu i gwarancji. Tym sposobem dopuścił się on zbrodni zatajenia i przechowywania u siebie dokumentów urzędowych, ułatwiając firmie otrzymanie pożyczki drogą nielegalną.

Podprokurator domagał się kary trzech lat ciężkiego więzienia. Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Biskupskiego na **półtora roku ciężkiego więzenia.** Zarówno oskarżony, jak i prokurator wnieśli odwołanie od powyższego wyroku.

— **Zaginiona.** Dnia 12 bm. p. Adam Mikołajski, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 6, doniósł policji, że jego bratanka, 16-letnia Leokadja Mikołajska, wydaliła się dnia 4 bm. wieczorem z jego domu, gdzie stale zamieszkiwała i dotychczas nie wróciła.

— **Kradzież biżuterji.** Dnia 15. bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania państwa Golniewiczów przy placu Kościeleckich 4 i skradli różną biżuterję, wartości 800 zł.

Zjazd rzemiosła powiatu chodzieskiego.

P. Lewandowicz atakuje zarząd Izby Rzemieślniczej w Chodzieży.

W ub. niedzielę odbył się w Chodzieży zjazd rzemiosła powiatu chodzieskiego. Na zjazd ten przybyli m. in. prezydent Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. Grześkowiak oraz syndyk Izby p. Dudkowski, którzy wygłosili aktualne referaty o ciężkiem położeniu rzemiosła oraz o sprawach podatkowych. W dyskusji ujawniono skargi na Urząd Skarbowy w Chodzieży, który bezwzględnie ściąga podatki od rzemiosła, zagrażając tem samem egzystencji wielu uczciwych, zasiedziałych rzemieślników.

Zjawił się też p. Lewandowicz z Bydgoszczy, który mimo ozięblości dla niego ze strony endecji, zawsze jeszcze sili się na tanią popularność. Otóż, przybywszy na zjazd rzemiosła do Chodzieży, uważał on za wskazane w pierwszym rzędzie zaatakować zarząd bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, zamiast, doceniając obecne ciężkie położenie rzemiosła, zająć się ogólnemi sprawami rzemiosła. P. Lewandowicz za swe niefortunne wystąpienie otrzymał należytą odprawę od prezesa Tow. Przemysłowców z Margonina, jak i od przewodniczącego zjazdu.

— **Z komitetu Tow. Czytelni Ludowych.** Celem omówienia ważnych bieżących spraw odbędzie się zebranie plenarne komitetu głównego Tow. Czytelni Lud. na miasto Bydgoszcz w czwartek, dnia 20. bm. o godz. 8 wiecz. w szkole powszechnej im. Staszica, ul. Dworcowa. Wszystkich członków komitetu głównego uprasza się o przybycie.

— **Omyłka.** 32 zł na bezrobotnych złożyli robotnicy ruchu zewnętrznego dyrekcji wodociągów i kanalizacji, a nie ruchu wewnętrznego, jak przez omyłkę podaliśmy.

KONCERTY i ZABAWY.

— **Bal reprezentacyjny Pomorskiego Automobilklubu** w sobotę dnia 1 marca w salach „Pod Orłem". Gospodarzami balu są pp.: Dr. Gliński, dyr. Bauer, radca Hańczewski, inż. Hubicki, dyr. Jackowski, rotmistrz Linhardt major Meyer i mec. Śpikowski. Bal zapowiada się świetnie.

— **Pracownicy Elektrowni,** zorganizowani w Ch. Z. Z. urządzają w sobotę, 22. bm. w sali Rzeźni Miejskiej pierwszorzędną zabawę karnawałową. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Maski mile widziane

— **Bal rzemiosła,** odbywający się w niedzielę, dnia 23. bm. w pięknych salach Strzelnicy, zapowiada się nadzwyczajnie. Spotka się na nim całe rzemiosło bydgoskie. Ludzie, sympatyzujący z rzemiosłem, zapowiadają swój udział. Orkiestra Kłobuckiego.

— **Zabawę karnawałową** urządza w niedzielę, 23. bm. w salach Kasyna Cywilnego (Gdańska 70) Klub Wiośl. „Gryf". Początek o godz. 20. Strój wieczorowy.

— **Zabawę karnawałową** urządza Tow. ośw. „Lech" w sobotę, 22. bm. w sali „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 71. Do tańca przygrywać będzie dobrana orkiestra 62 p. p. Początek o godz. 20. Zaproszenia odbierać można u p. Załachowskiego, ul. Zduny 11, p. Tomalska ul. Dworcowa 83, p. Jakuszkowiak ul. Marsz. Focha 6 i p. Krokowskiego ul. Warszawska.

— **Filja stolarzy Chrześc. Zjedn. Zawod.** w Bydgoszczy urządza w sobotę, 22. bm. zabawę karnawałą w salach p. Kocerki (dawn. Patzer). Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Maski mile widziane. Szan. Obywatelstwo m. Bydgoszczy uprasza się o liczne przybycie na powyższą zabawę.

Bydgoski Klub Sportowy urządza zabawę karnawałową dnia 23 bm. w reprezentacyjnych salach Klubu Polskiego przy ul. Gdańskiej 145.

— **Rodzina Wojskowa, Koło Bydgoszcz,** urządza dnia 1 marca w salonach Klubu Polskiego (Gdańska 144) bal maskowy. Bal zapowiada się wspaniale. Moc niespodzianek. Za najoryginalniejsze kostjumy cenne nagrody.

— **Doroczny bal maskowy „Echa"** odbędzie się w dniu 1 marca br. w salach Kasyna przy ul. Gdańskiej.

— **Tow. śpiewu „Dzwon"** urządza 2 marca, w salach Resursy Kupieckiej, bal maskowy. Początek o godz. 19.

— **Bal maskowy** oficerów, przeniesionych w stan spoczynku odbędzie się dnia 3 marca w salach Klubu Polskiego, Gdańska 145.

Ujęcie złodziejek składowych

Dnia 15. bm. w godzinach popołudniowych, policja ujęła na tutejszym dworcu trzy „szopenfeldziarki" w chwili, gdy ze zdobytym łupem zamierzały opuścić Bydgoszcz. Są to zawodowe i niepoprawne złodziejki składowe, a to 36-letnia Józefa Broska, 47-letnia Wiktorja Kanarek i 42-letnia Marja Zblikowska, wszystkie z Poznania. Miały one przy sobie walizę, napełnioną materjałami na suknie oraz różnemi trykotarzami, pochodzącemi z kradzieży, dokonanych na tutejszym gruncie. Zostały one odprowadzone do aresztów.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program składający się z wstrząsającego dramatu p. t. **„Dziewczyna z zakazanej dzielnicy"** i szampańskiej komedji, wywołującej salwy śmiechu p. t. **„Harry i senne mary".**

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery filmu p. t. **Pocałunek kochanki"** czyli „Zapóźno", dramat z życia, odtworzony z nadzwyczajnym realizmem z Henny Porten w roli głównej. Wzruszające sceny i temat niestety często spotykany w życiu codziennem, tak pięknie są ujęte, że widz wychodzi pod głębokiem wrażeniem niezwykłego zdarzenia. Nadprogram fabrykacja olbrzymów napowietrznych.

MARYSIEŃKA. Dziś i po raz ostatni w czwartek wyświetlanym będzie iście wspaniały wg. A. Dumasa powieści dramat p. t. **„Żelazna maska".** W roli romantycznego i rycerskiego muszkietera występuje osławiony Douglas Fairbanks.

NOWOŚCI wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni na liczne prośby publiczności cieszące się rekordowem powodzeniem polskie arcydzieło filmowe p. t. **„Halka"** podług opery St. Moniuszki".

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem wzruszający dramat w 10 aktach p. t. **„Nieśmiertelna miłość"** i nadprogram arcywesołą dwuaktową komedję, a na scenie występy artystyczne.

PAW wystawia w dalszym ciągu bardzo piękny film z ulubieńcem publiczności Harry Liedtkem p. t. **„Karjera panny Dodo".** Prócz tego wesoła komedja w 3 aktach. Całość 14 aktów. Na scenie nowa rewja p. t. „Do łóżeczka coś słodkiego".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Nadzwyczajne zebranie wszystkich członków poszczególnych kół Ch. D. w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 12-ej w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56.

Referat wygłosi poseł na Sejm p. Czyszewski z Poznania. O gremjalny udział i punktualne przybycie członków prosi

Zarząd okręgowy.

Polskie Stron. Chrześc. Dem. Zebranie prezesów wszystkich miejscowych Kół Ch. D. odbędzie się w środę o godz. 6 wieczorem w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2. Punktualne przybycie wszystkich prezesów jest konieczne.

RYNARZEWO.

Zebranie Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę zaraz po sumie w sali p. **Banacha.** Z powodu ważności referatu, jaki przez red. p. **Kobierskiego** wygłoszony będzie, uprzejmie zapraszamy Sz. Panie i Panów z miasta Rynarzewa i okolicy. O liczne i punktualne przybycie prosi

Sekretarjat Ch. D.

Roczne walne zebranie „Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej" w Bydgoszczy.

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 11 bm. w sali Resursy Kupieckiej przy nader licznej obecności członków i gości. Po zagajeniu, powitaniu gości, odczytaniu porządku dziennego i protokółu z ostatniego walnego zebrania, wybrano prezydjum. Jako przewodniczącego podał p. prezes Orzechowski. p. B. Langiera, a tenże poprosił do pióra p. Z. Piaszczyńskiego i 2 ławników. W następnym punkcie przystąpiono do zatwierdzenia zmian, ustanowionych przez komisję statutową, które zostały jednogłośnie przyjęte. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Zrzeszenie rozwija się pomyślnie i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Potem przystąpiono, po 10-minutowej przerwie, do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Bolesław Langer—prezes, p. Zygmunt Piaszczyński — wiceprezes, p. Fonsiu Millord — sekretarz, p. Bogumił Kiciński — zast. sekretarza, p. Wiktor Sławski — skarbnik, p. Jan Zaremba — reżyser-operator, p. Czesław Dobrzyński — zast. reżysera, pp. Wittstockówna Łucja i Bielicka Regina — radne. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Jerzy Orzechowski, St. Springer i M. Kamińska. Wybrano jako stałego delegata p. J. Orzechowskiego. Po wyborach przejął nowy zarząd urzędowanie, poczem przystąpiono do omówienia spraw czysto-organizacyjnych i o godz. 11.30 walne zebranie zamknięto.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 18. 2. (PAT) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dziś ministra Czerwińskiego, a następnie ministra Jantę-Połczyńskiego, zkolei zaś drugiego zastępcę szefa sztabu głównego pułk. Zamorskiego.

Warszawa, 18. 2. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji wojskowej i spraw zagr. po wysłuchaniu eksposé ministra Zaleskiego, dyskusję nad tem przemówieniem odroczono do dn. 25 bm.

Warszawa, 18. 2. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął zarząd wojskowego klubu wioślarskiego, który prosił Głowę Państwa o objęcie protektoratu nad klubem. Następnie P. Prezydent przyjął delegację drugiej brygady w osobach generała Zająca i generała Łukowskiego, pułk. Stefańskiego, pułk. Zabdyra oraz pułk. Rolewskiego. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta na obchód rocznicy bitwy pod Rarańczą.

Warszawa, 18. 2. (PAT) Sejmowa podkomisja budżetowa do spraw **kas chorych** pod przewodnictwem posła Kwapińskiego, zakończyła w dniu dzisiejszym swe obrady przyjęciem referatu i wniosków, które będą przedłożone komisji budżetowej na najbliższem posiedzeniu.

Z życia towarzystw.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie w czwartek 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. w hotelu Lengninga.

K. S. „Brda“. Zebranie zarządu w czwartek, u druha Grabowskiego, Siemiradzkiego 4.

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich. Zebranie 19. bm. u p. Mellera pl. Piastowski.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie w środę, 26. bm. w wielkiej sali p. Mellera pl. Piastowski o godz. 8 wiecz. Na zebranie to zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w kupiectwie i biurowości.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ filja II. Dziś schadzka koleżeńska o godz. 19 u p. Rutkowskiego, Grunwaldzka 145.

K. S. „Iron“. Pierwsze zebranie miesięczne po walnem zebraniu odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 19,30 w sali „Zł. Róg“ na Okolu.

S. M. P. „Gwiazda“. Dziś, 19. bm. o g. 19,30 zbiórka kółka muzycznego.

Sokół I. Zebranie plenarne odbędzie się 20. bm. o godz. 20 w lokalu Lengninga.

Komitet organizacyjny Koła lokalnego organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju, zaprasza wszystkie panie, interesujące się ruchem przysposobienia wojskowego kobiet na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 20. bm. w czwartek, o godz. 17 w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Marsz. Focha 78.

Bydgoskie Zrzeszenie Samopomocy Uchodźców z Rosji. Dnia 23. bm. o godz. 16,30 odbędzie się roczne walne zebranie w sali Biblioteki przy ulicy Kraszewskiego 14 I. ptr. W razie braku quorum tamże w pół godziny później walne zebranie z ważnością uchwał bez względu na ilość członków.

Bank Polski płacił w dniu 19. 2. za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,38
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,95
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,10
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,30

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18 2 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	134—140
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	122—128
Mięsiste tuczone starsze	110—118
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	132—140
Tuczone mięsiste	120—126
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	108—114
Miernie odżywione	100—104
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—128
Tuczone mięsiste	108—114
Nietuczone, dobrze odżywione	094—100
Miernie odżywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	136—130
Tuczone mięsiste	116—124
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	096—000
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
Tuczone cielęta	158—150
Dobrze odżywione	142—136
Miernie odżywione	120—130

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	226—230
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	218—222
d) pełnomięsiste od 80 do 120 kg. żywej wagi	210—216
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	204—200
f) maciory i późne kastraty	180—190
Świnie bekonowe	204—200

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

SPRZEDAŻE

Oberżę
z składem kolonjalnym, wielką salą, ogrodem, budynki masywne, do tego 35 mórg pszennej ziemi, położone przy szosie i kolei korzystnie sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja“. 4221

Wielki
wybór mieszkań 1, 2, 3, 4, 6 pokojowych od 300 zł. „Victoria“, Śniadeckich nr. 22, I. ptr, F247

Skład
z mieszkaniem, telefon sprzedam. Adr. w Dzien. Bydg. 4376

Sprzedam
dwa mniejsze domy w Bydgoszczy, z dużym ogrodem, dużemi stajniami przy wolnem 3 pokojowem mieszkaniu, cena 22.000, przy wpłacie 10 do 16.000 zł. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 33. (4353

Place
budowlane kwmtr. 1,— na sprzedaż. Gdańska 41 „Rower“. F2449

Skład
z mieszkaniem, centrum, na każdą branżę, zaraz do odstąpienia. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Spieszne“. 2451

Sprzedam
urządzenie fabryczne do wyrobów czekolady oraz druki firmowe. Grudziądz. Długa 16. 4343

Żyrandol
elektr. bardzo elegancki nadający się do salonu lub sali jadalnej ponieważ zbyteczny na sprzedaż. Nowy Rynek 11 I. (4360

Smoking
110 zł. Pomorska 6. komis. 4377

Motor
6 P. S. 220 volt prąd stały sprzedam. Zgł. w biurze Gdańska 71. (4361

Rower
męski gramofon z płytami sprzedam tanio. Warmińskiego 3 podw. (F2454

Rower
na sprzedaż. Koczorski Podgórna 17. (4379

KUPNA

Meble
kantorowe używane kupię Szczegółowe oferty z cenami pod „Kantorowe“ do Dz. Bydg. 4365

Kupię
szafę z lustrem. Cieszkowskiego 21, parter. (F2456

LEKCJE

Akademik
rutynowany korepetytor udziela tanio lekcji w zakresie całego gimnazjum. Zgłoszenia do filji Dz Bydg. pod „Akademik“. F2422

Łacińskiego
francuskiego, greckiego, niemieckiego i polskiego języka nauczy się prędko u doświadczonego nauczyciela. Podgórna 22. (4328

POSADY WOLNE

500 złotych
miesięcznie i więcej, łatwego pobocznego dochodu może mieć każdy, zajmując się dodatkowo rozsprzedażą niezbędnego, doskonałego pióra wiecznego „Pikaro“, Warszawa skrzynka pocztowa 627. 4304

Marszantki
zdolne znające także ekspedycję potrzebne zaraz lub później. Zgłosz. tylko piśmienne z fotografją, świadectwami i żądaną pensją. Salon Kapeluszy, Bydgoszcz, Gdańska 19. 4362

Służąca
z gotowaniem i praniem potrzebna. Wawrzyniak, Gdańska 150. (F2459

Posługa
potrzebna. Cieszkowskiego nr. 21, parter. (F2457

Poszukuję
pomocnika cukierniczego zaraz. Jan Wegner, Chełmno, Pomorze, Cukiernia-kawiarnia. (4364

Marszantka
zdolna potrzebna. Gdańska nr. 150. (F2458

Służąca
najchętniej sierota, dzielna, do inwentarza na wieś potrzebna. Finc, Stary Rynek nr. 22. (4380

Pomocnik (4298
fryzjerski może się zgłosić. Zbożowy Rynek 5.

Panienka
do obsługiwania gości, ale tylko siła fachowa z świadectwami może się zgłosić. Kawiarnia „Zacisze“, Śniadeckich 2. (F2452

Służąca
z dobrem gotowaniem do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Pomorska 59, skład. (F2453

Na
majątek, bardzo ładnie położony przyjmie bezdzietne małżeństwo osobę intel., wiek obojętny, posiadaj. 10,000 zł. Damy pełn. gwarancję, procent, pełne wolne utrzymanie i opiekę. Za pomoc w dozorowaniu osobne wynagrodzenie. Rzetelne pośrednictwo przyjemne. Łask. zgłosz. pod „Mieszkanie“ do Dz. Bydg. (4355

Uczeń
szewski może się zgłosić. Czeszewski, Grodzka 19. 4321

Służąca F2439
potrzebna z praniem. Krauzowa, Warszawska 5.

Panienka
z dobrej rodziny do dwojga dzieci potrzebna. Zgłoszenia do firmy Kosznik. Bocianowo 4, od 2—4. (4370

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady na deputat z trzema posyłkami najchętniej w pow. wyrzyskim. Zgł. do agentury Dzien. Bydg Nakło. (4342

Mogę
sumiennie polecić robotnika uczciwego i na wskroś sumiennego. Adr. wskaże Dz. Bydg. (4334

Sierota
z lepszej rodziny, znająca szycie, poszukuje posady najchętniej u samotnego pana lub państwa. Zgł. pod „N. G.“ do filji Dz. Bydg. (F2444

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady w mieście jako pokojowa, albo do wszystkiego; w ostatniej posadzie była 3 lata. Zgł. Kordowski, Bielicka 12. (4329

Poszukuję
posady zaraz lub od 1-go marca, gospodyni-kucharki w jednej osobie. Znam dobrą kuchnię, pieczenie ciast, konfitur i zaprawy. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. 4378

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, dobrze obeznany w wszystkich gałęziach ogrodniczych jako bardzo zdolny do handlowych zakładów, parków, warzewników, poszukuje posady od 1-go marca—kwietnia. Oferty pod „Ogrodnik“ do Dzien. Bydg. Grudziądz. (4345

Bufetowa
rutynowana poszukuje posady od 1. marca 30 r. Zgłoszenia pod „Bufetowa“ do Dzien. Bydg. Grudziądz. 4346

Inteligentna
panienka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Silna C. M.“ 4323

Ogrodnik
kawaler, lat 24, z dobremi poleceniami i świadectwami, poszukuje posady jako samodzielny lub pomocnik ogrodniczy. Of. pod „Lat 24“ do Dz. Bydg. (4374

DZIERŻAWY

Skład
mieszkanie, nadający się na restaurację lub każdy interes, przy Gdańskiej wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (F2448

Ubikacja
fabryczna z zapędem elektrycznym telefonem przy ul. Gdańskiej zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Gdańska 20, I ptr. (4332

Piekarnię
dobrze prosperującą wydzierżawię, duża wieś kościelna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Prosperująca“. 4358

Większe
ubikacje fabryczne poszukuję w dzierżawę. Czynsz płacę podług umowy. Of. pod „Ubikacje“ do Dz. Bydg. (4327

Piekarnia
w dużej wiosce kościelnej z kompletnem urządzeniem składowem i piekarni, z powodu stosunków familijnych zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia“. 4356

Składzik
2 pokoje kuchnia za zwrotem remontu od właściciela. Zgł. pod „Remont“ do Dz. Bydg. (4335

Jezioro
rybne około 600 mórg na 12 lat korzystnie do wydzierżawienia. Warunek zawodowy rybak i dzierżawa za 5 lat zgóry. Zgł. pod „Jezioro“ do „Iro“ biuro ogłoszeń, Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. (4363

Nieruchomość
pofabryczną z zabudowaniami na ul. Mickiewicza w Toruniu, nadającą się na każdy przemysł, sprzedam za 75.000 zł w tem dwa kotły parowe wartości 15.000 zł lub też wydzierżawię na dogodnych warunkach. Wiadomości do Dz. Bydg. pod „F. G“. (4351

Ogrodnictwa
dzierżawy poszukuję. Of. do Dz. Bydg. sub „Spiesznie“. 4375

Do wynajęcia
skład 2 pokoje z kuchnią. Podgórna 18. 4338

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, przedpokój oddam za pożyczkę zł 15,000 na I hipotekę. Procent według umowy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pierwsza“. F2440

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią oddam za wypożyczeniem 2 lub 3 tys. zł. Gospodarz, Kościuszki 6. 4325

Mieszkania
dwa, trzy, cztery i pięciopokojowe korzystnie do nabycia. Wacław, Dworcowa 53, II ptr. 4331

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokoje od gospodarza korzystnie wydzierżawię Informacje: Nalazek Chrobrego 13. F2442

Do wynajęcia
2 pokoje i kuchnia. Podgórna 18, gospodarz. (4339

2 pokoje
i kuchnia 2 lata wpłaty Szczecińska 5. (F2443

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe od gospodarzy odda „Norma“, Śniadeckich 6. (F-2441

Mieszkania
1—2—3—4—5—6 pokojowe wynajmie Nowakowski, ul. Dworcowa 69, telef. 850. F2460

Szewc
poszukuje mieszkania na wsi. Filc, Grudziądz, Lipowa 61. 4344

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią nowe oddam bezdzietnemu małżeństwu na stałej posadzie. Adres w Dz. Bydg. 4323

POKOJE

Pokoju
elegancko umebl. w śródmieściu poszukuję od 1. 3. Łask. zgł. pod „Solidny“ do Dz. Bydg. (4320

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Neumann, Kordeckiego 14, II. 4352

Pokój
dla panienek lub panów do wynajęcia. Jackowskiego 17, II ptr. prawo. 4326

Pokój
umebl. Okole, Nowogrodzka 6, parter lewo, zgłosz. 10—14. (4322

Pokój
dla 2 panów. Śniadeckich nr. 11, I ptr. prawo. (F2455

Pokój
Hetmańska 13 II. (F2464

Pokój
dla 2 panów. Chrobrego nr. 3, I ptr. (F2450

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51 II lewo. F2446

Pokój
umeblowany, Kołłątaja 11, II prawo. F24445

Pokój (4320
dla 2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Grudziądzka 25, part. lewo

RÓŻNE

Zgubioną
rękawiczkę zamsz. dnia 17 wieczorem proszę oddać do filji Dz. Bydg. za wynagrodzeniem. (F2461

Zł 30 000
pożyczki za zapewnieniem hipotecznem na I. miejscu nieruchomości wartości 150.000,— zł poszukuję na 2—3 lat. Oferty upraszam pod „Hipoteka“ do Dzien. Bydg. 4340

5—6.000 zł
poszukuję za dobrym procentem na I hypot. Zgł. pod „6.000“ do Dz. Bydg. Grudziądz. (4348

MATRYMONJALNE

Życzenie karnawałowe.
Dla mojej kuzynki, panny, lat 26, inteligentnej, blondynki, obecnie na dobrej posadzie z kompletną wyprawą, szukam pana w celu matrymonjalnym. Urzędnicy lub nauczyciele mile widziani. Wdowiec z jednem dzieckiem nie wykluczony. Łask zgł. przyjmuje filja Dz. Bydg. pod „W. L.“ F2415

Chcesz (4303
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa. Poznańska nr. 22. Wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert.

Kawaler
lat 39, samodzielny, dobrze sytuowany szuka panny lub wdówki celem ożenku. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „M. P. 39“. (F2462

Kawaler
szofer poszukuje panienki do lat 25 celem ożenku, cośkolwiek posagu wymagane. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobra żona“. (4359

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Samochód
ciężarowy wynajmę. Telefon 1963. 3826

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Transport
samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Przekonajcie się
że ceny faktycznie obniżone i najtańsze solidnej roboty, pod gwarancją, wszelkie meble. Od zniżonych cen jeszcze rabat od 5 do 15% poleca Stanisław Dobrzyński, Długa 4. (3474

Prasuję
wszelką bieliznę i prężę firany tanio, szybko i starannie. Paluchowska, ul. Chrobrego 7, part. (F2387

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

SPRZEDAŻE

Folwark-letnisko
tuż przy stacji kol. blisko Warszawy o powierzchni 245 mórg, w tem lasu 80 mórg i ziemi żytnio-kartoflanej, częściowo pszennej z budynkami i komp. inwentarzami korzystnie na sprzedaż lub zamianę na dom w mieście lub posiadłość wiejską w Poznańskiem lub na Pomorzu. Oferty pod „Dolarówka 523828" do Dz. Bydg. 4193

Gospodarstwo
60 morg w dobr. stanie przy m. Łabiszyn jest przy dobr. war. zaraz na sprzedaż. L Krüger, Arnoldowo, p. Łabiszyn, p. Szubin. 4277

Sprzedam
dobrze zaprowadzony skład kolonjalno-żelazny z towarem w centrum 18 tys. mieście na Pomorzu. Zgł. pod „H. N." do Dz. Bydg. 4263

Skład
kolonjalny istniejący około 30 lat, w najlepszem położeniu Bydgoszczy, w pełnym biegu z 3 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Potrzeba około 15 000 zł. Zapytać w Dz. Bydg. 4316

Oberża
kolonjalka, ogród wycieczkowy bezkonkurencyjna, wpłata 23 000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (F2437

Stara Wieś.
Piękne parcele leśne są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Staro drzew do 100 lat. Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3.000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej — Dział parcelacji, Warszawa, Żabia 4. tel. 2-90. Na żądanie szczegółowe prospekty. 2465

Dwa
domy wolne mieszkanie, ogród za 10 tys. zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. F2109

Dom
II piętr., nowocześnie budowanie w dobrym stanie z wolnem 3 pok. mieszkaniem na sprzedaż. Łask. zgłosz. proszę nadesłać O. Dąbrowska, Lidzbark, Sądowa 19. 4305

Dom
wolne 5 pokoi, plac budowlany za 15.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (F2438

Piekarnie
składy kolonjalne, restauracje korzystnie odda Sokołowski, Śniadeckich 40. F2436

Piekarnię
z placem budowlanym 24.000 zł. sprzedam. Wielewicki, Sportowa nr. 3. F2421

Oberżę
dobrze zaprowadzoną w dużej kościelnej wsi wraz z mieszkaniem natychmiast wydzierżawię. Pierwszeństwo mają reflektanci którzy mają widok uzyskania koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na własne nazwisko, jak inwalidzi itd. Warunki dzierżawy podług ugody. Stacja kolejowa w miejscu. W. Doering, Barkocin pow. Kościerzyna. 4315

Skład
w centrum miasta z dwoma oknami wystawowemi ewentl. z mieszkaniem 3 do 6 pokojowem z towarem lub bez zaraz do oddania. Oferty pod „Sklep" do filji Dz. Bydg. (F-1864

Warsztat
ślusarski z mieszkaniem i rower na sprzedaż. Pomorska 58. (F2397

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F2396

Fortepjan
(skrzydło) w bardzo dobrym stanie sprzeda Koerdt, Król. Jadwigi 4b, parter. F2427

Ubranie 4314
frakowe na tęższą osobę w dobrym stanie tanio sprzedam. Zakład krawiecki, Ul. Mostowa ?.

Wóz 2½"
brukiewnik, gniotownik. 2 kultiwatory, bronki polowe, 50 korpusów do pługa, odkładnie i lemiesze tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Nakielska 101. F2423

Okazyjnie
sprzedam ciężki pokój dębowy męski. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „A. H."(F2425

KUPNA

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy do 120.000 gotówki wpłacę 40.000 i dam nieruchomość dochodową miasto powiatowe wartość 45.000 reszta do umowy, mieszkanie ze składem wolne. Zgłoszenia: Biuro Pogoń Dworcowa 80.

Poszukuję 4313
kupna mleczarni z podaniem ceny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Mleczarnia".

Kamienie
młyńskie ca 1 mtr średnicy ewentl. kompletny śrutownik kupię. Oferty po „Śrutownik" do filji Dzien Bydg. (F2435

LEKCJE

Z zakresu
gimnazjum udzielam lekcji. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gimnazjum". F2340

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2958

Poszukujemy
zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. Inkasuje należności wekslowe. 3913

30 złotych
dziennie i więcej zarobić mogą wszyscy lekką pracą piśmienną (zajęcie poboczne). Instrukcje i wzór wartości trzech złotych tylko po nadesł. n. u. zł. 3.— przekazem lub znaczkami. Leliwa, Łódź. Skrytka 178 4196

Poszukuje
się pomocnika ogrodniczego, kawalera. Zgłoszenia do maj. Wierzchucinek. Autobusem Bydgoszcz—Mrocza, wysiadać Trzemiętowo. F2366

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon. Gdynia. (4136

Służąca
umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić. Piotra Skargi 3 parter. F2099

Służąca
uczciwa i z dobremi świadectwami do prac domowych z praniem potrzebna. Łokietka 25, I ptr. F2428

Kucharka
potrzebna na majątek od 1. marca lub później, znająca się na dobrej kuchni, pieczeniu ciast, chleba i zaprawianiu konserw. Odp. świadectw z fotografją i podaniem pretensji przesłać do Dzien Bydg. pod „Majątek". (4299

Biegła
maszynistka z znajomością języka niemieckiego potrzebna zaraz ewentl. od 1 marca br. „Orianda" Kościuszki 13. 4286

Uczni
malarskich przyjmę. Wojciechowski, Chocimska 17. F2420

Kucharka
młodsza, skromna lub elewka umiejąca dobrze gotować, piec ciasta, również elewka do kuchni najchętniej ze wsi potrzebne na majątek, państwo bezdzietne. Bogacka, Bydgoszcz, Petersona 8. F2432

Elewka
do podawania potrzebna Ziemiańska, Pomorska 5. F2417

POSADY POSZUKUJĄ

Dozorca
ewentualnie akwizytor w 45 roku życia przyjmie posadę zaraz w jakiejkolwiek fabryce lub innem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Dzien Bydg. pod „Przedsiębiorstwo". 4249

Rysownik
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub od 1. kwietnia. Łaskawe oferty pod „Zdolny" do Adm. Dzien. Bydg. (4204

Przyjmę 4311
pracę w biurze za skromnem wynagrodzeniem. Zgł. pod „Pilna" do Dz. Bydg.

Ogrodnik
przyjmuje prace ogrodowe. A. Kerszniski, Plac Wolności 2, 1. F2426

Pomocnik
biurowy, zaopatrzony w pierwszorzędne świadectwa, poszukuje lekką pracę biurową celem dokształcenia się, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty skierować proszę do Dzien. Bydg. pod „Skromny". 4235

Szofer
poszukuje posady na samochód prywatny. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kierowca". (4135

Młodszy
pianista zaraz wolny. Zgł. do filji Dzien. Bydg pod „Młodszy". (F2434

Osoba
lat 32, zna wszelkie prace domowe poszukuje posady jako gospodyni - kucharka w lepszym domu od 1. 3. lub zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Poważna". F2430

DZIERŻAWY

Dzierżawa
80 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Dom 8 pokoi. Kompletny inwentarz, komunikacja dobra, 180 funtów z morgi. Przejęcie 60 000. Znaczek na odpowiedź. Biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 1815.

Wydzierżawię
okazyjnie z powodu podeszłego wieku właściciela zaraz lub od 1 marca br. skład kolonjalny z dużym zajazdem restauracją i mieszkaniem w najlepszem położeniu powiat. miasta Zgłosz. Karol Schleifer. Świecie n/W. (3995

Do wydzierżawienia
skład frontowy od gospodarza. Nowy Rynek 3. 4288

MIESZKANIA

Dwa
mieszkania pokój z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4301

Zamiana
3 pokoje na 2, lub pokój z kuchnią. Oferty do Dzien. Bydg. pod „3". 4294

Kto
zamieni pokój z kuchnią w Bydgoszczy na Fordon za wynagrodzeniem i stałą pracą lub odstępnem. Zgł. Kujawska 122, Beczyński. (4292

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wolter, 20 Stycznia nr. 20. F2367

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I ptr. lewo. (F2380

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 17, II lewo. F2431

Elegancko
umebl. pokój wynajmę inteligentnemu panu, ul. 20 Stycznia 35, parter lewo. F2416

2 duże
dobrze umebl pokoje dla lepszego państwa do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I prawo. (F2429

Pokój
elegancki, dla 2 osób. Chełmińska 16. (4290

Pokój
dobrze umebl. światło elektryczne. Szczecińska 1, I ptr. (F2424

Pokój
umebl. dla lepszego pana wynajmę. Dworcowa 3, II prawo. (F2419

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I prawo. 4289

Pokój 4284
do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, parter lewo.

RÓŻNE

Ziemiańska
kawiarnia. Znane ze swej dobroci i obfitości obiady, kolacje 1,50 Abonament dla pp. wojskowych, urzędników 40 zł miesięcznie. Pomorska 5. (F2418

Obiady
obfite i smaczne, prywatnie, po 80 gr. wydaje: Paluchowska, Chrobrego nr. 7, parter. F2386

Ostrzegam
wszystkich przed dzierżawą restauracji i kupnem urządzenia od p. Tomasza Chabowskiego, gdyż jest moją własnością. Gospodarz domu Wincenty Murzyn, Sowińskiego 2. (4254

Ostrzeżenie.
Nie pozwalam p. Blejl, odstępować mieszkania, ul. Saperów 12, właścicielka. F2414

Weksel
na 200 zł płatny 12 marca 30 r. wręczony p. B. Krajniewskiemu unieważniam. Alfons Dyks. Wileńska 11. F2433

„Wielkopolanin"
Proszę o adres pod „M. R." do Dzien. Bydg. 4302

Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę synowi naszemu ś. p.

Józefowi Płocieniakowi

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prof. Preusowi, Klubowi Sportowemu „Astoria“, Związkowi Młodych Drogerzystów, Komisarjatowi IV. Pol. Państw. Miasta Bydgoszczy, Rodzinie Policyjnej Koło Bydgoszcz, Pracownikom i Właścicielom firmy drogeryjnej „Pod Łabędziem“ i firmy Kiedrowski, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, wyrażamy nasze podziękowanie staropolskiem (4324

Bóg zapłać.

Płocieniakowie.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dni 21. 2. 30 r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał **w Wtelnie** najwięcej dającemu za gotówkę:

maneż (mało używany).

Zbiórka daw. dziedziniec. (4368

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 21 bm., o godz. 15 sprzedam przy **ul. Podolskiej 22** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: (4349

90 koszul wierzchnich i 40 tuz. kołnierzyków różnej wielkości.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Wydział Powiatowy

sprzeda w drodze publicznego ustnego przetargu

270 sztuk topoli

stojących przy szosie Międzychód—Sowiagóra w stacjach od 1,2—5,1. Sprzedaż odbędzie się **w poniedziałek, dnia 3 marca r. b. o godzinie 13-tej.** Bliższych informacyj udziela drogomistrz Biniaś w Międzychodzie. (4318

Przewodniczący Wydziału Pow.

Dr Put, starosta powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 20. II. 1930 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godz. 9 przy Welnianym Rynku 7:

2 szafy do rzeczy, lustro, stół, umywalkę i krzesło. (4366

Stężycki, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

---

†

Dnia 18 bm., o godz. 8 wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Bartłomiej Więzowski

w 93 roku życia o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

(4336) **Rodzina.**

Wtelno, dnia 18 lutego 1930 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godz. 10 rano w Wtelnie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej drogiej żony i naszej drogiej matki **ś. p.**

Teodory Ćwikłowej

odprawi się

msza św.

w sobotę, dnia 22 lutego o godz. 7 w kościele Św. Trójcy.

4367) **Mąż i dzieci.**

Restauracja „Pod Strzechą“

przy ulicy Marszałka Focha 12, Tel. 370.

Z dniem 19 bm. o godz. 17-tej odbędzie się

ponowne otwarcie lokalu

który został po pożarze gustownie odrestaurowany.

Polecając się nadal Szanownej Klienteli, prosząc o łaskawe poparcie, kreślę

4274) z poważaniem **Gospodarz.**

Gabinet kosmetyczny „Sładasan“

Wiesławy Dąbrowskiej

Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki. Leczenie i pielęgnacja włosów. Upiększenie dzienne i wieczorowe. Sztuczne brwi i rzęsy. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Bydgoszcz, Dworcowa 3 I piętro.

F2090

Wielkopolska Hurtownia Szkła S. A.

Tel. 55-59 **Poznań, Półwiejska 9.** Tel. 55-59

Filja Bydgoszcz

ul. Dr. Em. Warmińskiego 12. Telef. 22-53

poleca

SZKŁO OKIENNE

dachowe, meblowe, ogrodowe, sygnałowe szyby do okien wystawowych, cegły, dachówki, posadzki szklane, kit szklarski, diamenty, listwy do ram obrazowych, **obrazy** marki F. F. (33 2

Własna fabryka luster i szlifiernia szkła wykonuje i odnawia lustra, dostarcza gotowe oszklenia kramnic, szyby gięte itp.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 20 lutego 1930 r. o godz. 14-tej sprzedadawać będę **w Złotowie** p. Barcin **u Franciszka Bąka** osadnika, najwięcej dającemu za gotówkę:

jałówkę.

Tego samego dnia o godz. 16-tej sprzedawać będę **w Borówni u p. Draheima,** najwięcej dającemu za gotówkę: (4296

lokomobilę parową rocznik 1897, żniwiarkę, kartoflarkę i 2 źrebce.

Dnia 21 lutego 1930 r. o godz. 14-tej **w Jabłonowie, u p. Leona Kuchty,** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

konia, bryczkę i półszorek.

Tego samego dnia o godz. 16-tej **Dąbiu Nowym u p. Jurka,** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

krowę.

Dnia 22 lutego 1930 r. o godz. 14-tej sprzedadawać będę **w Ojrzanowskich Nowinach u p. Marjanny Buszkowskiej,** najwięcej dającemu za gotówkę:

maneż i około 100 ctr. kartofli.

(—) **Strzelewicz,** kom. sąd. z p. w Łabiszynie

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 lutego 1930 r. o godz. 13-tej w poł. będę sprzedawał **w Białośliwiu u pana Schulza** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (4297

motor elektryczny 5 P. S., heblarkę, 4 warsztaty stolarskie, kredens.

Rajewski, kom. sądowy w Wyrzysku.

Dzierżawa oberży.

Tutejsza **oberża** połączona **z handlem kolonjalnym** oraz **z piekarnią i rzeźnictwem** ma być od 1-go maja 1930 r. w drodze licytacji na nowo **wydzierżawiona.** O szczegółowych warunkach dzierżawy można się poinformować w podpisanym zarządzie dóbr. Reflektanci zechcą złożyć oferty z podaniem ceny najpóźniej do 28 **lutego br.** (4261

Zarząd dóbr Markowickich

Markowice, pow. Strzelno.



Wyszła z druku

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI

WRAZ z W. M. GDAŃSKIEM

DLA HANDLU, PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁ i ROLNICTWA

IV. WYDANIE NA ROK 1930

Cena zł 90.—

T-WO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

Sp. z o. o.

JEN. REPR. RUDOLF MOSSE

Warszawa, Jerozolimskie 33. Tel. 423-54, 305-68, 205-68, 142-74

P. K. O. Warszawa Nr. 18-208

Oddziały: Katowice, Mickiewicza 4, Łódź, Szkolna 4,
Kraków, Zyblikiewicza 16 Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 1.
4306)

Świniobicie

dnia 20 lutego 1930 roku

Restauracja ul. Pomorska 44

na które uprzejmie zaprasza

4373) **Ernest Bäcker,** gospodarz.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł
wyłącznie porto lub za zaliczeniem

Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 8962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Bezpłatnie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“!



Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcie osobiste płatne godzina 11—7.** (4307

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F2393

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje 53008

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

ul. Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Mieszkania

słonecznego 3 — 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, najchętniej w wili lub w domu w okolicy ul. Mickiewicza, Paderewskiego itp. zaraz lub później poszukuję. Of. upraszam do filji Dz. Bydg. pod „M. 3—5“ (F2248

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

22542

SPRZEDAŻE

Sprzedam

z powodu wyjazdu do Niemiec gospodarstwo 69 mórg ziemi pszennej z dobremi zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem, w pow. wąbrzeskim, przy szosie, 3 klm od kolei. Kościół. szkoła, mleczarnia i młyn na miejscu. Reflektuje się tylko na polskich nabywców. Wpłaty 45.000 zł. — Zgłosz. pod „Właściciel nr 69“ do Dz. Bydg (4357

Gospodarstwo

100 morgowe wraz z żywym i martwym inwentarzem w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Henryk Adolf, Drzycim poczta oraz stacja kolejowa. Drzycim 4372

Kamienica

masywna, 4 piętrowa, 12 mieszkań z wszelkiemi wygodami na Bydgoskim w Toruniu za 75.000 zł na sprzedaż. Wpłata do 60.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „785“. 4349

Kilka

posiadłości 15 - 100 mórg korzystnie tanio. Zgł. Dolina 12, Pankanin. (4337

Gospodarstwo

5 mórg ziemi z budynkami na sprzedaż. Leszczyńskiego 42. 4293

Kawiarnia

z komfortowem urządzeniem wśródmieściu z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Kawiarnia“. (4350

Dom

i skład z mieszkaniem na sprzedaż. Kraszewskiego 1a. (4319

Dom

sprzedam, wpłaty 15 000. Wiad. Dz. Bydg. 4285

Szafonierka

i dziecięce łóżeczko bardzo tanio na sprzedaż. Nakielska 57. 4287

Tanie deski

na płoty, szopy, dachy sprzedaje Tartak, Toruń ska 26, tel. 93. 4317

Kamienicę

przy Gdańskiej, skład mieszkanie wolne, nadającą się na restaurację lub każdy interes, sprzedam. Gdańska 41, „Rower“. F2450

Wóz

nowy na resorach na sprzedaż, nadaje się dla rzeźników. Dąbrowskiego 10. 4371

Sypialka

kuchnia, bufet, kredens na sprzedaż. Kwiatowa 14. F2463

Kawiarnia

w dużym mieście, pierwszorzędne urządzenie, główna ulica, do objęcia potrzeba 8—10.000. Mały skład w Bydgoszczy lub restaurację w kościelnej wsi weźmie się za wpłatę. Zgłosz. Litz, Grudziądz. Wybickiego 41. (4347

Lokomobilę

Wolfa 18/21 k. m. w bardzo dobrym porządku sprzeda korzystnie Stanisław Nogga, Osie powiat Swiecie. 4354

Wóz

roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. (4330

KUPNA

Magiel

kupię. Zgłosz. Stanisław Lamański, Gniewkowo, ul. Kilińskiego 4. 4341

Kupię 4291

dom z obszernem podwórzem i placem budowlanym wśródmieściu lub ul. Promenada. Of. pod „Przemysłowiec“ do Dz. Bydg.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.